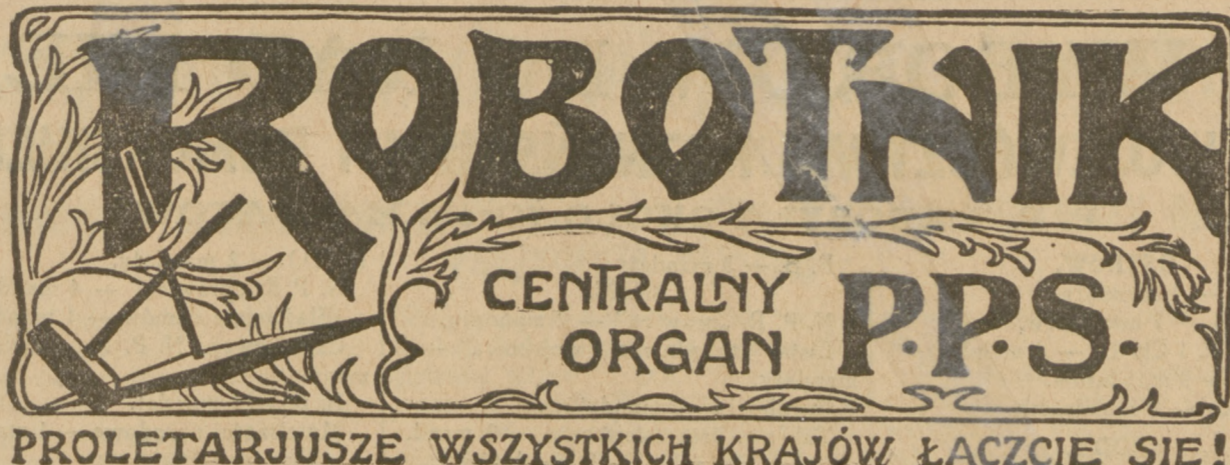


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 157
CENA NUMERU 20 GROSZY

**WYBORY
DO RAD MIEJSKICH
W POZNAŃSKIM i na POMORZU**

W sobotnim „Robotniku” tow. P. S. w artykule p. t. „Sanacja” i „Endecja omawiał rezultaty polityki „sanacyjnej” w stosunku do obozu narodowo-demokratycznego; tow. P. S. stwierdzał że zadanie, które sobie stawiali kierownicy „pomajowego” systemu rządzenia, zostało „narazie” spełnione „w bardzo znacznej mierze”; liczne odłamy grup społecznych, stawały się w okresie „przedmajowym” podstawą narodowej demokracji, przewidywały wraz z całym swoim bagażem ideowym i duchowym do „sanacji”; te odłamy właśnie zapewniły „Bezpartyjnemu Blokowi Współpracy z Rządem jego stosunkowe powodzenie wyborcze w dn. 4 marca r. 1928. Nie będziemy tutaj powtarzali dalszych rozważań tow. P. S., na temat katastrofalnych pod względem ideowym dla dawnej I Brygady skutków tej próby „asymilowania” żywiołów reakcyjnych klasowo i kulturalnie; tamto zagadnienie pozostawiamy dzisiaj na uboczu; podkreślamy natomiast fakt, że B. B. w dobie ostatniej parlamentarnej kampanii wyborczej czerpał swoje soki żywotne z osłabienia wpływów i z osłabienia rozmachu narodowej demokracji.

Wtedy zdawać się mogło, że na tym odcinku swojej działalności obóz rządowy odniósł tryumf. Teraz drukujemy tu obok wyniki „oficjalne” niedzielnych wyborów samorządowych w Poznańskim i na Pomorzu. Byłoby śmiesznością przeczytać oczywistości, że wyniki te oznaczają bardzo duże zwycięstwo obozu narodowo-demokratycznego, że oznaczają one „powrotną falę” tradycyjnego nacjonalizmu, tradycyjnych nastrojów drobnomieszczaństwa i mieszczaństwa byłej dzielnicy pruskiej. Te same grupy społeczne, które przed dwoma niespełna laty odeszły od narodowej demokracji do „sanacji”, — dzisiaj wracają z powrotem do „sanacji” do narodowej demokracji. Cały wysiłek, którym próbowano nieraz usprawiedliwić w oczach lewicy własne istnienie, — kończy się bankrutstwem.

Jakie przyczyny spowodowały załamanie się? Czy wchodziły w grę względy polityki społecznej, interesów klasowych?
Sądzimy, że nie.
Wykazywaliśmy wszak wiele razy, do jakiego stopnia Rządu „pomajowe” wykonywały właściwie i w dziedzinie polityki społeczno-gospodarczej, i w dziedzinie polityki narodowościowej, i w dziedzinie walki z demokracją — punkty podstawowe programu narodowo-demokratycznego. Ani wielka własność rolna, ani t. zw. sfery przemysłowe, ani — w przeważnej ilości wypadków — grupy mieszczańskie i drobnomieszczańskie nie powinny być niezadowolone z polityki Rządu p. Świtalskiego, o ile chodzi o jej klasowe zabarwienie. Rozstrzygają zatem widocznie jakieś inne czynniki. Sądzimy że można by je bez trudu wyliczyć po kolei:
1) powszechne niezadowolenie kraju;
2) zniechęcenie i oburzenie w stosunku do metod „pomajowego” systemu rządzenia.
Odbywa się — słowem — przesunięcie — że tak powiemy — polityczno-psychologiczne w ramach tego samego obozu klasowego. „Sanacja” przygotowała to przesunięcie dostojnie własnymi rękami.

Co do nas, możemy stwierdzić postępy procesu utrwalania się P. P. S. na terenie b. dzielnicy pruskiej. Przed dziesięcioma laty ruchem socjalistycznym tam — poza Górnym Śląskiem — tak, jakgdymy nie było. Dziś stanowimy już ruch masowy, ronnacy i wszerg i nade wszystko wgląd. Owoce wyborów niedzielnych z naszego — partyjnego — punktu widzenia omówimy zresztą osobno.
Narazie stwierdzamy bankrutstwo

W niedzielę, dn. 13 października, o godz. 11 rano w lokalu Z.P.P.S. w Sejmie w Warszawie rozpoczynają się prace Rady Naczelnej P.P.S.

„Wytrwajcie!”

**MOWA BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO, WYGŁOSZONA W NIEDZIELĘ
UBIEGŁĄ NA POSIEDZENIU ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. K.**

Jak pisaliśmy wczoraj tow. Bolesław Limanowski przybył w niedzielę o g. 4 pp. do Domu Z. Z. K., gdzie miała się odbywać odwołana wskutek zarządzenia Ministerjum Spraw Wewnętrznych Akademja Młodzieży T. U. R.
W tym samym czasie obradował Zarząd Główny Z. Z. K. Na prośbę towarzyszy — kolejarzy Limanowski udał się do sali obrad Zarządu Głównego. Tam, powitany w serdecznych słowach przez tow. prezesa Adama Kuryłowicza, przemówił do zebranych. Przemówienie to drukujemy prawie dosłownie, zapisano je bowiem niezwłocznie. Red.

Polska klasa pracująca przeżywa dziś okres szczególnie krytyczny, OKRES WALKI O DEMOKRACJĘ.

Lud polski ma w sobie tyle ducha i energii, że obejdzie się bez opieki wszelkiej dyktatury, lecz potrafi rządzić się sam przy pomocy swego parlamentu.

Zapewne — parlamentaryzm ma też pewne swoje wady. Lecz te wady, wszystkie usterki, niczem są wobec WYSTEPKÓW I ZBRODNI, JAKIE TOWARZYSZA ZAWSZE KAŻDEJ DYKTATURZE.

Pragnę gorąco, żeby przesilenie obecne przeminięło — o ile to możliwe — bez cięższych walk i bez rozlewu krwi. Lepiejby tego uniknąć, jeżeli tylko można.

Czytaliście niewątpliwie coś o „Gasnących światłach i wschodzących słońcach”.

Wielki Wieszcz Narodu Polskiego w swej natchnionej „Odzie do



młodości” mówi nam, co to są te światy gasnące i wschodzące słońca. Świat, który musi zgasnąć, to WSELKI UCISK, BEZPRAWIE, DESPOTYZM, ŚWIAT BRUTALNEGO WYZYSKU, TEPE SAMOLUBSTWO, ŻYJĄCE Z KRZYWDY DRUGICH I NIE UZNAJĄCE POSTĘPU I DUCHA CZASU.
A owe słońca wschodzące to WALKA Z PRZEMOCĄ, Z TYRAN-

STWEM, Z WSELKĄ NIEWOLĄ, TO WIELKI POCHÓD LUDZKOŚCI KU WYŻYNOM, NA KTÓRYCH JAŚNIEJE SŁOŃCE WOLNOŚCI, RÓWNOŚCI, BRATERSTWA, JAŚNIEJE SOCJALIZM!

Wszelkie dyktatury były i są zawsze tylko chwilowe... Przejawia się to i teraz. Runęły już dyktatury mniejsze na Litwie i w Egipcie. Dyktator hiszpański sam już czuje swą słabość. Dyktatura faszystowska zaczyna już chwiać się.

Ruch robotniczy, Socjalizm, w niepowstrzymanym pochodzie odnosi coraz większe zwycięstwa. Dowód świeży — Anglja i jej Rząd Robotniczy.

Czyżby więc tylko w Polsce, wbrew logice historii, panoszyć się miała dyktatura, drwiaca sobie z praw narodu i PRZEMOC OLI-GARCHJI, traktująca lud jako swego niewolnika?!

W długim swem życiu widziałem niejedno zmaganie się demokracji z reakcją!

I widziałem, jak z tych walk reakcja wychodziła na ostatku ZAW-SZE Z KLESKĄ!

WYTRWAJCIE tylko przy swych sztafardach, drodzy towarzysze, a zwycięzycie i utrwalcie w Polsce DEMOKRACJĘ I SPRAWIEDLIWOŚĆ!

Życze Wam serdecznie powodzenia w Waszych walkach!

**PO WYPADKACH NIEDZIELNYCH W WARSZAWIE
OŚWIADCZENIE PREZYDJUM, ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.**

Dnia 5 października r. b. zaszedł w stolicy następujący wypadek. Względem jednego z czterech dzielnicy pochodów Młodzieży T. U. R., urządzanych — za zezwoleniem władzy — w Warszawie w wigilję „Dnia Młodzieży”, policja wystąpiła z czynną interwencją w celu rozproszenia go, jakoby z powodu wznieśnienia przez kogoś z uczestników pochodu antyrządowego okrzyku. Masowa interwencja organów porządku, sprawozdanych na samochodzie ciężarowym i na rowerach, doprowadziła do chwilowego starcia słownego między młodzieżą, a organami bezpieczeństwa i do rozjęcia się pochodu.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych w nocy z dnia 5 na 6-go października odwołało zezwolenie na urządzenie obchodu Dnia Młodzieży i zabroniło wszelkich imprez sportowych, wieców i t. p., związanych z wyżej wymienionym obchodem.

Tysiącom Młodzieży Robotniczej zabroniono zatem uroczystego obchodu „Dnia Młodzieży” w Warszawie. Ubolewać szczerze należy nad tym zakazem i nad wielkością tej represji wobec nie znaczącego wypadku na jednej z ulic Warszawy, niezależnie od tego, czy okrzyk

wzniesiony był prowokacją, czy też pochodził od któregoś z uczestników pochodu.

Wobec tych zajęć oświadczamy, że Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego ma za zadanie szerzenie ruchu oświatowego i podniesienie kultury wśród robotników polskich, jak również podniesienie sprawności i kultury fizycznej młodzieży robotniczej przez organizowanie kół sportowych i gimnastycznych, obozów letnich i popieranie harcerstwa. T. U. R. ma wreszcie na celu pracę wychowawczą wśród robotników. DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA NIE LEŻY W PROGRAMIE NASZEJ INSTYTUCJI.

W myśl tego obchód Dnia Młodzieży, projektowany na 6-go października r. b. przez T. U. R. przez swoją formę pokazał o sprawności fizycznej, przez akademję artystyczną i ogólnoludzkę hasła kulturalne miał być aktem zachęty do wstępowania w szeregi młodzieży T. U. R.

Niestety wystarczyło kilku niewiadomo z jakiego źródła pochodzących okrzyków antyrządowych, aby nasze zamiary unicestwić.

UCHWAŁY KOMITETU CENTRALNEGO ORGANIZACJI MŁODZ. WARSZAWSKICH

Komitet Centralny stwierdza, że zakaz odbycia obchodów związanych z Międzynarodowym „Dniem Młodzieży” o charakterze kulturalno-oświatowym i sportowym, w zestawieniu z formą wydania tego zakazu, jest pogwałceniem swobód obywatelskich i wolności zrzeszania, jest jedną z prób zamachu na

ruch robotniczy, przez nieuzasadnione i bezprawne szkany i represje.

Komitet Centralny wyraża swoje najwyższe oburzenie na postępowanie władz, zachowanie się policji, protestuje przeciwko aresztowaniu, biciu i ranieniu młodzieży robotniczej.

Komitet Centralny oświadcza, że w

walce o prawo organizowania się, o dostęp i bezpośredni kontakt z młodzieżą robotniczą nie ulegnie i wszelkimi rozporządzeniami środkami młodzież robotniczą będzie organizował w szeregach ideowo-wychowawczej organizacji Młodzieży T. U. R.

Kom. Centr. Org. Mł. T.U.R.

C. K. W.
W piątek, dn. 11 października, o g. 4 pp. odbędzie się w lokalu Z. P. S. w Sejmie posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Sekretariat Generalny.
Z. P. P. S.
Przypominamy towarzyszom posłom i senatorom, że posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się w sobotę, dn. 12 października, o g. 11 r. w Sejmie.
Na porządku dziennym: Sprawa państwowej polityki finansowej; zagai dyskusję tow. D. Gros.
Prezydjum.

HARRIMAN WYCOFUJE SIĘ
Pełnomocnik Harrimana na Polskę zwrócił się do Rządu z oświadczeniem, iż mocodawca jego wobec niezdecydowanego stanowiska Rządu polskiego wycofuje swoją ofertę na elektryfikację.

Rząd polski nie przyjął tego oświadczenia do wiadomości, żądając piśmiennego wyjaśnienia i uzasadnienia tego kroku.

**UCHWAŁY PRACOWNIKÓW
INSTYTUCJI MIEJSKICH**
Wczoraj odbyło się zebranie delegatów i mężów zaufania wszystkich Instytucji Miejskich, które powzięło niezwykle doniosłe uchwały, Podajemy je na stronie 3-ej.

**WSPÓŁPRACA P. P. S.
Z BUNDEM W WARSZAWIE**

W tych dniach odbyła się konferencja przedstawicieli Warszawskiego O. K. R. P. P. S. i Komitetu Warszawskiego Og. Żyd. Zw. Rob. „Bundu”.

Konferencja omówiła stan ruchu robotniczego w Warszawie w związku z ogólną sytuacją kraju i przyszła do przekonania, iż jest rzeczą konieczną skoordynowanie działalności obydwu reprezentowanych Organizacji

Konferencja powzięła m. in. uchwały o zwołaniu w najbliższym czasie wspólnego wiecu w sprawie położenia klasy robotniczej stolicy oraz o dalszym współdziałaniu przedstawieli obydwóch Organizacji na terenie samorządu Warszawy.

HINKEMAN
SZTUKA ERNESTA TOLLERA
DZIŚ o g. 8wiecz.

w teatrze „ATENEUM”
CZERWONEGO KRZYŻA 20.

OD REDAKCJI
Z powodu remontu Redakcji, zwykły telefon redakcyjny zostaje chwilowo zmieniony na telefon 120-13 lub też 313-99.

obozu „sanacyjnego”, jako rzekomej przeciwwagi, jako rzekomego „likwidatora” i zastępcy obozu narodowo-demokratycznego.
Istotna walka z nacjonalizmem, z

wstępnymi prądami społecznymi, z klasowością Polski Posiadającej może być prowadzona tylko i wyłącznie w imię idei, dążeń i potrzeb Polski Pracującej. Taką walkę z narodowa

demokracją prowadzimy my i będziemy ją nadal prowadzić, — walkę ideową, potrzeb, dążeń, interesów społecznych, a nie korupcji, teroru i represji administracyjnych.

WYNIKI WYBORÓW DO RAD MIEJSKICH W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM I POMORSKIM

P. P. S. ZDOBYŁA OKOŁO 70-ciu MANDATÓW

POZNAŃ.

- 1) Niemcy — 2436 gł. i 2 mandaty;
- 2) P. P. S. — 2897 gł. i 2 mandaty;
- 3) Komuniści — 5.103 gł. i 4 mandaty;
- 4) Blok Rzemieślniczo - Gospodarczy — 3446 gł. i 3 mandaty;
- 5) Związek Lokatorów — 1184 gł. i 1 mandat;
- 6) N. P. R. „lewica” — 2412 gł. i 2 mandaty;
- 7) Ch. D. i N. P. R. „prawica” — 8210 gł. i 7 mandatów;
- 8) Inwalidzi — 2792 gł. i 2 mandaty;
- 10) N. D. — 39.703 gł. i 33 mandaty;
- 11) „Sanacja” — 5327 gł. i 4 mandaty;
- 12) B. B. S. — 1019 gł. i 0 mandatów.

BYDGOSZCZ.

1. P. P. S. — 4434 gł. i 6 mandatów;
- 2) Tak zw. niezależni socjaliści — 2817 gł. i 4 mandaty;
- 3) Str. Chłopskie — 203 gł. i 0 mand.;
- 4) Ch. D. i N. P. R. „prawica” — 16329 gł. i 24 mandaty;
- 5) Niemcy — 6933 gł. i 8 mandatów;
- 6) N. D. — 6980 gł. i 10 mandatów;
- 7) „Sanacja” — 3702 gł. i 5 mandatów;
- 8) „Stan Średni” — 1374 gł. i 2 mand.;
- 9) Drobnicy kupcy — 499 gł. — 1 mand.;
- 10) Żydzi — 490 gł. i 0 mandatów.

W związku z wynikami wyborów, otrzymaliśmy następującą informację telefoniczną z Bydgoszczy:

Wyniki wyborów świadczą, że w stosunku do ostatnich wyborów sejmowych PPS otrzymała obecnie większą liczbę głosów.

T. zw. „niezależni”, reprezentujący na terenie tutejszym grupę idących luzem warchołów, stracili 4000 głosów.

Klęskę ponieśli zjednoczeni empeerowcy i chadecy, tracąc 4 mandaty.

Pewien ubytek głosów mają do zanotowania listy: endecka i niemiecka.

W okręgu natomiast PPS zdobyła szereg nowych placówek w Radach Miejskich.

Blizsze szczegóły podamy w osobnej korespondencji.

GNIEZNO.

- 1) Właściciele domów — 853 gł. i 4 mandaty;
- 2) P. P. S. — 1077 gł. i 5 mandatów;
- 3) Ch. D. — 191 gł. i 0 mandatów;
- 4) N. P. R. — 853 gł. i 4 mandaty;
- 5) Inwalidzi — 467 gł. i 2 mandaty;
- 6) „Sanacja” — 731 gł. i 3 mandaty;
- 7) N. D. — 3953 gł. i 18 mandatów.

GRUDZIĄDZ.

- 1) Blok Bezpartyjny — 527 głosów i 1 mandat;
- 2) P. P. S. — 2264 głosów i 6 mandatów;
- 3) B.B.S — 661 głosów i 2 mandaty;
- 4) Komuniści — 223 gł. i 0 mandatów;
- 5) Lewica związkowa — 145 gł. i 0 mandatów;
- 6) N. P. R. „prawica” — 3079 gł. i 10 mandatów;
- 7) Żydzi — 224 gł. i 0 mandatów;
- 8) Niemcy — 2411 gł. i 7 mandatów;
- 9) Rzemieślnicy — 467 gł. i 1 mandat;
- 10) Stronnictwo narodowe i Ch. D. — 3312 gł. i 11 mandatów;
- 11) Blok pracowników umysłowych — 278 gł. i 0 mandatów;
- 12) Stan Średni — 1297 gł. i 4 mandaty; Uprawnionych do głosowania 22.111, głosowało 14.888 czyli 70 proc.

ODOLNOŃ.

- 1) N. D. — 11 mandatów.
- 2) N. P. R. — 3 mandaty.
- 3) B. B. — 2 mandaty.
- 4) Niemcy — 1 mandat.
- 5) Bezpartyjni — 1 mandat.

BRODNICA.

- 1) N. D. — 10 mandatów.
 - 2) N. P. R. „prawica” — 4 mandaty.
 - 3) B. B. — 4 mandaty.
 - 4) Niemcy — 2 mandaty.
- Lista PPS. została unieważniona.

TCZEW.

- 1) Niemcy — 1616 gł. i 5 — 6 mand.;
- 2) P. P. S. — 609 gł. i 2 mandaty;
- 3) Sanacja — 1308 gł. i 5 mandatów;
- 4) N. P. R. „prawica” — 1819 gł. i 6 mandatów;
- 5) Zjednoczenie narodowe — 3900 gł. i 11 mandatów.

CHELMNO.

- 1) B. B. — 2232 gł. i 16 mandatów;
- 2) P. P. S. — 201 gł. i 1 mandat;
- 3) Właściciele nieruchomości — 65 gł. i 0 mandatów;
- 4) Niemcy — 337 gł. i 2 mandaty;
- 5) Ch. D. — 29 gł. i 0 mandatów;
- 6) N. D. — 2196 gł. i 16 mandatów;
- 7) N. P. R. „prawica” — 55 gł. i 0 mand.

KOŚCIAN.

- 1) B. B. — 5 mandatów
- 2) N. D. — 10 mandatów.
- 3) N. P. R. — 1 mandat.
- 4) Lista lokatorów — 2 mandaty.

STRZEMESZNO.

- 1) N. D. — 11 mandatów.
- 2) B. B. — 1 mandat.

OSTRÓW.

- 1) B. B. — 4 mandaty.
- 2) P. P. S. — 7 mandatów.
- 3) N. P. R. i Ch. D. — 4 mandaty.
- 4) N. D. — 9 mandatów.
- 5) Niemcy — 0 mandatów.

ŚRODA.

- 1) B. B. — 5 mandatów.
- 2) P. P. S. — 1 mandat.
- 3) Narodowy Blok Rzemieślniczy — 4 mandaty.
- 4) N. P. R. „lewica” — 3 mandaty.

STAROGARD.

- 1) B. B. — 5 mandatów.
- 2) N. P. R. — 10 mandatów.
- 3) N. D. — 11 mandatów.
- 4) Niemcy — 4 mandaty.

CHELMZA.

- 1) B. B. — 404 głosy.
- 2) P. P. S. — 1298 gł. i 12 mandatów.
- 3) N. D. — 1493 gł.
- 4) N. P. R. — 695 gł.
- 5) Niemcy — 188 gł.
- 6) Urzędnicza lista — 123 gł.

GRODZISK.

- N. D. — 10 mandatów.
- N. P. R. — 3 mandaty.

MOSINA.

- B. B. — 5 mandatów.
- N. D. — 4 mandaty.
- Komuniści — 1 mandat.
- Tak zw. „lista miejscowa” — 1 mandat.

SMIGIEL.

- Tak zw. „Blok Gospodarczy” — 6 mandatów.
- N. P. R. „prawica” — 3 mandaty.
- Lista urzędnicza — 1 mandat.

GOSTYŃ.

- N. D. — 12 mandatów.
- N. P. R. „prawica” — 7 mandatów.

CZEKOLADA TABLICZKOWA
G. G. LARDELLI

B. B. — 3 mandaty.

ŚREM.

- N. P. R. „prawica” — 2 mandaty.
- Lista „urzędnicza i wojskowa” — 2 mandaty.
- Inwalidzi — 0 mandatów.
- Tak zw. lista miejscowa — 0 mand.
- Lista „kupiecka” — 5 mandatów.
- Lista „rzemieślnicza” — 2 mandaty.
- Robotnicy budowlani — 0 mandatów.

PLESZEW.

- N. D. — 9 mandatów.
- Blok Bezpartyjny wszystkich stanów — 2 mandaty.
- Polski demokratyczny blok pracy gospodarczej — 5 mandatów.
- P. P. S. — 1 mandat.
- Niemcy — 1 mandat.

OSTRZESZÓW.

- N. D. — 10 mandatów.
- N. P. R. — 4 mandaty.
- Lista „urzędnicza” — 2 mandaty.
- Lista „rzemieślnicza” — 1 mandat.
- Lista „obywatelska” — 1 mandat.

WRZEŚNIA.

- P. P. S. — 1 mandat.
- N. P. R. „prawica” — 4 mandaty.
- Tak zw. „Klub obywatelsko - gospodarczy” — 13 mandatów.
- Lista niemiecko - żydowska — 0 mandatów.

KOSTRZYN.

- Tak zw. „secesjonistów” — 3 mandaty.
- N. P. R. „prawica” — 2 mandaty.
- Komitet narodowo - robotniczy — 7 mandatów.

OBORNIKI.

- P. P. S. — 3 mandaty.
- N. D. — 9 mandatów.
- B. B. — 0 mandatów.

WITKOWO.

- N. D. — 3 mandaty.
- B. B. i lista „ciszakowców” — 3 mand.

MOGLNO.

- Komitet obywatelsko - gospodarczy

(N. D.) — 2 mandaty.

- N. P. R. „prawica” — 4 mandaty.
- Właściciele domów — 1 mandat.
- Ciszakowcy N. P. R. „lewica” — 3 mandaty.
- B. B. — 1 mandat.
- Mniejszości narodowe — 1 mandat.

CHODZIEŻ.

- N. D. — 7 mandatów.
- N. P. R. — 2 mandaty.
- Inwalidzi — 1 mandat.
- P. P. S. — 8 mandatów.
- Niemcy — 6 mandatów.
- B. B. — 0 mandatów.

ROGOŹNO.

- N. D. — 5 mandatów.
- N. P. R. „prawica” — 3 mandaty.
- Lista rolnicza — 1 mandat.
- B. B. — 4 mandaty.
- Niemcy — 2 mandaty.

NOWY TOMYŚL.

- B. B. wraz z „ciszakowcami” — 2 mandaty.
- Ch. D. — 3 mandaty.
- Lista polsko - niemiecka — 4 mandaty.

ZBĄSZYN.

- Lista „obywatelska” — 3 mandaty.
- Lista naprawy gospodarki miejskiej — 6 mandatów.
- Ciszakowcy — 1 mandat.
- P. P. S. — 2 mandaty.

WOLSZTYN.

- B. B. — 3 mandaty.
- Niemcy — 1 mandat.
- N. D. — 8 mandatów.

SZAMOTUŁY.

- B. B. — 1 mandat.
- 2) N. P. R. „prawica” — 3 mandaty.
- 3) N. P. R. „lewica” — 2 mandaty.
- 4) N. D. — 6 mandatów.

CZEKOLADKI NADZIEWANE
G. G. LARDELLI

KÓRNIK.

- 1) B. B. — 2 mandaty.
- 2) N. D. — 7 mandatów.

STRZELNO.

- Niemcy — 1 mandat.
- N. P. R. — 5 mandatów.
- B. B. — 6 mandatów.
- N. D. — 2 mandaty.
- Ch. D. — 3 mandaty.
- Bezpartyjni — 1 mandat.

INOWROCŁAW.

- N. P. R. „prawica” — 5 mandatów.
- P. P. S. — 2 mandaty.
- N. D. — 15 mandatów.
- Lokatorzy — 5 mandatów.
- B. B. — 7 mandatów.
- Komitet wyborczy wszystkich stanów — 5 mandatów.

JAROCIN.

- Zjednoczenie pracy wsi i miast — 2 mandaty.

- N. P. R. „prawica” — 4 mandaty.
- P. P. S. — 4 mandaty.
- N. D. — 7 mandatów.
- Monarchiści — 1 mandat.
- Ch. D. — 1 mandat.
- B. B. — 2 mandaty.

RAWICZ.

- N. P. R. „lewica” — 6 mandatów.
- Niemcy — 4 mandaty.
- B. B. i sympatycy — 7 mandatów.
- N. P. R. „prawica” — 3 mandaty.
- Ch. D. — 2 mandaty.
- N. D. — 2 mandaty.

LESZNO.

- Ch. D. — 7 mandatów.
- N. D. — 5 mandatów.
- B. B. — 1 mandat.
- N. P. R. „prawica” — 3 mandaty.
- Bezpartyjni Blok Pracy — 5 mandatów.
- Niemcy — 3 mandaty.

Poza wymienionymi powyżej, zdobyliśmy również nowe placówki: w Nakle (3 mandaty), Fordonie (1 mandat), Kruświcy i Gniewkowie.

„Dzień Młodzieży Robotniczej” w Polsce

ZYRARDÓW.

Lokal Związku Zaw. przy ul. 1-go Maja był od rana udekorowany transparentami.

Na długo przed rozpoczęciem Akademii, zgromadziły się takie tłumy młodzieży, że wszyscy nie mogli się pomieścić w lokalu — i część czekała przed lokalem.

Akademję zagał tow. Zieliński i wygłosił okolicznościowe przemówienie. Kiedy mówca wspominał o zakazie „Dnia Młodzieży” w Warszawie, zerwała się burza protestów przeciwko bezprawiu władz administracyjno - policyjnych, przeciwko prowokacji policyjnej i rozpędzaniu spokojnych pochodów młodzieży.

Po przemówieniu tow. Zielińskiego zabrał głos tow. Lenartowicz, który w imieniu Komitetu miejscowego PPS. i w imieniu członków Partii, przyłączył się do protestu młodzieży i oświadczył że sobotnia prowokacja policji miała na celu niewątpliwie „ułatwienie” bebesowcom odbicia ich „Dnia Młodzieży” przez wydanie zakazu obchodu turowego.

Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna, przy współudziale wychowanków Rob. T-wa Przejądziół Dzieci, oraz odbyło się przedstawienie sztuki „Skazaniec”, zorganizowane staraniem sekcji dramatycznej miejscowej Org. Mł. T. U. R.

Po odśpiewaniu pieśni robotniczych, długo jeszcze młodzież przebywała w lokalu, gorąco dyskutując na temat ostatnich wydarzeń.

CZĘSTOCHOWA.

Dzień Młodzieży Robotniczej w Częstochowie rozpoczął się o godz. 10-jej rano ogólną zbiórka organizacji Częstochowy, Rakowa, Wrzosowy, Kamienicy Polskiej, Blachowki, Gnaszyna, Mstowa, Konopiska, Łysiec, Osin, Rudnik, Aleksandrii, Dźbowa, Bugaja; pół tysiąca młodzieży T. U. R. z oddziałem Czerwonego Harcerstwa w umundurowaniu i drugie tyle bez umundurowania, ruszyły z pod lokalu partyjnego z orkiestrą robotniczą z Dźbowa na Akademię do kina „Apollo”.

UCHWAŁA ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. K.

Ceniąc wysoko ogromną dla warstw pracujących doniosłość całej kulturalno - oświatowej działalności Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Zarząd Główny ZZK. — który na pracę kulturalno - oświatową w szeregach kolejarzy również wielką kładzie

Sala, mieszcząca półtora tysiąca miejsc, została wypełniona po brzegi młodzieżą i starszymi towarzyszami.

Na estradzie widniało kilkanaście sztandarów: Młodzieży T. U. R., Stow. więźniów politycznych, O. K. R., Z. Z. K. i Zw. Użył. Publ. trzymanych w rękach młodych chorążych turowców.

Akademję zagał pięknie przemówieniem i powitaniem przewodniczący Org. Mł. T. U. R. z Częstochowy, tow. Ignacy Lewiak, zapraszając do prezydium weterana ruchu socjalistycznego tow. Teodora Osobko i młodocianego Czerwonego Harcerza Różalskiego, oraz przedstawiciela każdej organ. Przemówienia wygłosili tow. poseł J. Kaźmierczak, tow. Fr. Dederko, tow. prezydent Jarumulowicz, tow. J. Bugajski; imieniem Centr. Kom. Wyk. Mł. T. U. R. tow. Mieszkowski; w imieniu Org. Mł. T. U. R. tow. L. Zorski i Jung a na zakończenie tow. Jagodziński imieniem Stow. więźniów politycznych.

W części artystycznej z deklamacjami i wierszami wystąpili tow. Szelong, Dzielińska oraz z Czerwonego Harcerstwa mały tow. Nowak i M. Leksztanówna.

Po Akademii uformował się parutyśiczny pochod przy dźwiękach orkiestry, który przedelfował alejami i ul. Kościuszki, gdzie po przemówieniu tow. Lewiaka został rozwiązany.

Od godz. 5 do 9 i pół wieczorem odbyła się zabawa towarzyska w Sali Strażnicy Ogniowej dla członków P. P. S., Zw. Zaw. T. U. R. i Org. Mł. T. U. R.

Dzień Młodzieży turowej minął w Częstochowie bez zakłócenia spokoju, w skupieniu ducha i wierze że „przyszłość nasza”.

Po południu w Rakowie w sali fabrycznej odbyła się wielka Akademia, urządzona wyłącznie siłami miejscowej organizacji, a odznaczająca się wyjątkowo bogatym i na wysokim poziomie postawionym programem.

Po referatach przedstawicieli K. C. Org. Mł. TUR. tow. Mieszkowskiego z Warszawy i tow. Zorskiego z Częstochowy nastąpi-

ła część artystyczna Akademii, którą wypełniły świetne deklamacje tow. Mazura, oraz ttw. Paluszanki i Bojankówny, dalej tańce Wyporskiej i Paula, wreszcie produkcje muzyczne solowe i zespołowe pod batutą Maya. Dopelnieniem programu były dwie jednoktówki, świetnie odegrana przez Wolańską, Paula i Mazura.

Zgromadzeni na Akademii robotnicy z oburzeniem wysłuchali i napiętnowali prowokacyjne cołnicie przez czynniki rządowe zezwolenia na obchód Dnia Młodzieży w Warszawie.

Wyrazem nastrojów robotników miejscowych był wiersz jednego z tow. częstochowskich, p. t. „Wczoraj i dziś”, świetnie wypowiedziany przez tow. Mazura, kończący się słowami:

— Spotworniale, spasiono „Lewjatana” skreły
Chcą w śmiertelnym uścisku zdusić
Obóz Pracy
A z pomocą przyjąć mają faszyzmu
junacy.

Patronować zaś będzie Mussolini święty,
Wzdryga się na to Polska — Europa
śmieje...

Komendancie, to wszystko z twej woli
się dzieje.

Entuzjazm i wola walki w obronie swych najistotniejszych praw — przenika nie tylko młodzież, ale i cały proletarijat Rakowa i okolic.

Wieczorem tegoż dnia odbyła się zabawa, która przeciągnęła się do późnej nocy.

DEBLIN.

„Dzień Młodzieży” obchodzono w Deblinie uroczystie. Młoda organizacja wykazała dużo energii i inicjatywy, aby uświetnić swój dzień. W sali „Ogniw” urządzono Akademię, na której przemawiał tow. Raczynski z Warszawy. Bardzo dobrze wypadł śpiew chóralny, deklamacje i sztuczka p. t. „Kryminalista”.

Po Akademii odbyła się zabawa, na której bawiono się wesoło do rana.

WILNO.

„Dzień Młodzieży” w Wilnie swymi rozmiarami przewyższył znacznie podo-

bae uroczystości w latach poprzednich.

Wielka sala kina miejskiego wypełniła się po brzegi. Obecnych było ponad 1200 osób. Uroczystą Akademię rozpoczął Chór Młodzieży T. U. R., pod dyktando tow. Ludwiga odśpiewaniem „Hymnu Młodzieży”. Na scenie ustawili się w mundurkach Czerwoni Harcerze ze sztandarem. Zagał Akademię dłuższym przemówieniem tow. Wł. Kuran. Przewodnictwo objął tow. Woronowicz, po czym nastąpiły przemówienia, przeplatane bogatą i urozmaiconą częścią artystyczną. Imieniem Org. Mł. TUR. przemawiał tow. Kochanowski, imieniem Czerwonego Harcerstwa tow. Bronisława Niemira, w imieniu Z. N. M. S. wileńskiego tow. Siętnicki. Obszerniejszy referat o zadaniach młodzieży wygłosił tow. Dubois z Warszawy.

Z kolei przemawiali przedstawiciele „starego” TUR-a tow. Dobrzański, OKR, PPS. tow. pos. Pławski, Stow. b. więźniów politycznych tow. Fornalski. Mówców rzęsiście oklaskiwano. Postanowiono przesłać braterskie pozdrowienie socjalistycznej młodzieży litewskiej.

W części artystycznej brali udział, gorąco przyjmowani artyści teatrów miejskich: Malniczówna (deklamacja), W. Hendrykówna (śpiew), Wyrzykowski (deklamacja), oraz chór Org. Mł. TUR., który odśpiewał szereg pieśni. Program uzupełniły: recytacja tow. prof. Ludwiga ustępów z pism Lelewela, które dziś jeszcze nie straciły na aktualności, piękna deklamacja młodocianej Irki. Odśpiewaniem „Czerwonego” zakończono Akademię.

Zawody sportowe, które się miały odbyć popołudniu zostały odłożone na jedną z najbliższych niedziel, a to z tego powodu, że organizatorzy nie mogli uzyskać ani sali, ani boiska na ten dzień.

Wieczorem w przepelnionej sali w domu ZZK. odbyło się przedstawienie sekcji dramatycznej Org. Mł. TUR. Przedstawienie wykazało, że młodzi amatorzy mają wśród siebie b. dobrze zapowiadające się talenty wokalne i aktorskie.

Specjalnie potępiamy represje zastosowane wobec towarzyszy warszawskich w dniu międzynarodowego święta Młodzieży Robotniczej. Przesyłamy towarzyszom warszawskim wyrazy zachęty i wyrazy uznania, wierząc, że tego rodzaju prześladowanie nie zlamie ich, lecz doda zapału i sił do dalszej walki o socjalizm aż do zwycięstwa.

UCHWAŁY PROTESTACYJNE

całą klasą robotniczą walczyć będą aż do zwycięstwa.

W tym zakazie dopatruje się Zarząd części tłumienia ruchu i oświaty robotniczej, przeciw którym to zakusom kolejarze wraz z

całą klasą robotniczą walczyć będą aż do zwycięstwa.

UCHWAŁA MŁODZIEŻY KRAKOWA NA AKADEMII W DNIU MŁODZIEŻY.

KRUSZEJĄCE DYKTATORY

Szybka „likwidacja“ Waldemarasa wywołała powszechne zdumienie. Przed dwoma dniami dzienniki doniosły, że p. Waldemarasa nowy Rząd litewski wyrzuca zagranicę, i to Rząd, składający się częściowo z byłych „waldemarasowskich“ ministrów! Wczoraj potężny dyktator, dziś — banita!

Zwróćmy jednak wzrok na Węgry. Tam się dzieją też ciekawe rzeczy.

Położenie chłopów węgierskich jest bardzo ciężkie — kryzys rolny, ciężary podatkowe i t. d. Lud zaczyna się burzyć. W związku z tem — rzecz interesująca — wzmagają się ruch demokratyczny.

Weźmy dwa objawy. Biskup (reformowany) Balthazar ogłasza „Manifest“, w którym domaga się w 12 punktach powszechnego, równego i t. d. prawa wyborczego. Następnie „partja Koszuta“. Ta również ogłasza „Manifest“, domagając się — 1) zerwania z Habsburgami; 2) powszechnego i tajnego głosowania; 3) praw obywatelskich; 4) reformy rolnej.

A więc mamy tam okres demokratycznych manifestów. A cóż na to p. Horthy, dyktator? Rzecz ciekawa, pogłoski uporczywie krążą w tym kierunku, że Horthy chce zerwać z drugim dyktatorem Bethlenem, udać „demokratę“ i zająć się — reformami demokratycznymi. Ciekawe stosunki!

A wreszcie cóż na to hr. Bethlen? Ten właśnie wrócił z urlopu i ogłosił wywiad, zwracając się przeciwko wszelkim demokratycznym projektom. „Wypasza sobie“ np. demokratyczne projekty lorda Rothermera, jako obcego Węgrom człowieka; zwraca się również przeciwko demokratycznemu „manifestowi“ biskupa Balthazara; ten „manifest“ nazywa „intrygą“ przeciwko Rządowi.

Jednakowoż hr. Bethlen oświadcza, że także jest (rozumie się) „demokratą“, tylko że na Węgrzech demokrację trzeba zaprowadzać „stopniowo“ („kawalek“ nam dobrze znany). Co więcej, — zamierza „w duchu demokratycznym“ przeprowadzić to i owo, tylko broń Boże nie powszechne prawo wyborcze; zgadza się natomiast (częściowo) wycofać ustawy wyjątkowe, działające jeszcze od r. 1914 (!).

Jeszcze jedno: hr. Bethlen oświadczył, iż ma nadzieję, że węgierscy socjaliści, z którymi rozmawiał, rzucą swe ograniczone wpływy na szalę — w poważnych interesach Węgier. Co to znaczy? Prasa węgierska podaje, że Bethlen zgodzi się na powrót do kraju węgierskich socjalistów — emigrantów tow. Garamiego i Buchingera. Zapewne wzajemnie za to i za niektóre nieco demokratyczne posunięcia chce pomocy socjalistów w stosunkach z Rządem Angielskim.

Taki jest obraz Węgier. Nie widzimy tu, rzecz jasna, zwycięstwa demokracji. Widzimy natomiast jasno, że dwa czynniki stopniowo kruszą dyktaturę węgierską, — jak wiadomo bezwzględna, bo ustanowiona po krachu bolszewickiej rewolucji na Węgrzech.

Pierwszy czynnik — gospodarczy, który podminowuje chłopów, podnieca go politycznie, tworzy silny ruch opozycyjny, i zmusza Rząd do ustępstw.

Drugi czynnik — zagraniczny. Sytuacja po zwycięstwie socjalistów angielskich bardzo się zmieniła. Trzeba się liczyć z potężnym Rządem Angielskim. Trzeba więc liczyć się i z Socjalizmem w kraju.

Takie to dwa czynniki kruszą pp. Horthyego z Bethlenem. Czyż nie podobne czynniki ujawniły się i w Waldemarasowskim przypadku? I tu za spornymi z Smetoną, z ministrami, z chadekami i t. p. stały w ukryciu podobne czynniki. Zagraniczna prasa podawała nawet jako jeden z czynników fakt, iż dzięki postawie angielskiego Rządu Waldemarasa nie uzyskał pożyczki.

PS. Już po napisaniu powyższego artykułu zapoznaliśmy się z treścią artykułu w centralnym organie SD, „Nepszawa“, omawiającego oświadczenia hr. Bethlena. „Nepszawa“ potwierdza, że istotnie były rozmowy między hr. Bethlenem a socjalistyczną partją, a to mianowicie na podstawie uchwał miarodajnych instytucji partyjnych. Żadnych umów i zobowiązań partja nie zawierała, posiada więc w dalszym ciągu zupełnie wolną rękę. W rozmowie z hr. Bethlenem przedstawiciele partji oświadczyli, iż bez daleko sięgającej demokratyzacji kraju niepodobna ani wewnętrzny kryzys przewrócić ani też sytuacji Węgier w polityce międzynarodowej poprawić. Przy tej sposobności „Nepszawa“ stwierdza, że była także mowa o zlikwidowaniu emigracji politycznej, ale nie było mowy o konkretnych osobach.

T. Garami i Buchinger, emigranci węgierscy, ze swej strony ogłaszają w wiedeńskiej „Arbeiterzeitung“ że stoją na gruncie demokratyzacji Węgier. Jeśli uzyskają prawo powrotu, będą dalej działali w tym kierunku wraz z całą partją.

Kazimierz Czapiński.

Zatarg pracowników miejskich z Magistratem WARSZAWSKIM

STANOWISKO BLOKU.—FAŁSZYWA GRA I KŁĘSKA B. B. S.—NIEBYWAŁY OKÓLNIK PREZYDENTA MIASTA

Delegaci i mężowie zaufania pracowników wszystkich Instytucji miejskich, zebrani w dniu 7 b. m. przy ulicy Wareckiej 7, stwierdzają i uchwalały co następuje:

1) Delegaci protestują jak najkategoryczniej przeciw obecnemu niedopuszczalnemu sposobowi traktowania spraw pracowniczych i delegatów pracowniczych przez Magistrat i pana prezydenta Słomińskiego.

2) Delegaci stwierdzają, że żądania Bloku Związków opierają się na prawie bądź zwycięstwem, bądź pisanem, oraz są poddyktowane ciężkim położeniem materialnym ogółu pracowników miejskich. Blok przeto odstąpić nie może w żadnym wypadku od swoich słusznych i umiarkowanych postulatów.

Natomiast delegaci piętnują per-

fidną grę przedstawicieli tak zwanej Frakcji Rewolucyjnej na terenie Magistratu, która to gra, zapoczątkowana na Radzie Miejskiej, została w całej swej nagłości zdemaskowana na posiedzeniu Magistratu dn. 7 b. m. przez zawieszenie uchwały o zasiłku 75%.

Okazało się, że nadzieje tych pracowników Miejskich, którzy liczyli na szczerłość wódzów t. zw. Frakcji Rewolucyjnej, zostały srodze zawiedzione.

3) Delegaci, chcąc wyczerpać wszelkie środki pokojowe, polecają swoim przedstawicielom w Radzie Miejskiej spowodowanie bezwzględnie zwołania posiedzenia Rady Miejskiej, celem przeprowadzenia

definitywnego słusznych postulatów Bloku.

4) Delegaci uchwalają zwołać ogólny Wiece i Zebrania pracowników wszystkich Instytucji Miejskich w celu technicznego przygotowania strajku na wszystkich terenach Magistratu Warszawskiego, na wypadek nie osiągnięcia postulatów Bloku na drodze pokojowej. Pracownicy winni być gotowi na każde wezwanie Bloku i swoich delegatów.

5) Delegaci nie przyjmują do wiadomości okólnika pana prezydenta Miasta, wydanego w dniu 7 b. m., ponieważ okólnik ten mija się z faktami, które zaistniały na terenie pracowników Magistratu, przez co usiłuje wprowadzić w błąd opinię publiczną Stolicy i usposobić ją wrogo do ogółu pracowników miejskich.

O KATOWANIE DZIECI W STUDZIEŃCU

3-ci DZIEŃ SPRAWY.

Tragiczna sprawa małych męczenników ze Studzieńca chyli się ku końcowi.

Jakie stanowisko zajęli ci, którzy przed opinią publiczną odpowiedzialni są za rany ciała i dusz a nawet za śmierć męczenników małych przestępców — podaliśmy już wczoraj. Stanowisko to jest tak skandaliczne, zeznania tak oburzające, że ocena ich nie pozostawia żadnej wątpliwości. Panowie sędziowie Sądu Najwyższego Mogilnicki i Wasniewski — woleli nie nie widzieć i nie nie słyszeć. Pan sędzia Sądu dla nieletnich który wysłał z wyroku sądu przestępców do Studzieńca przez cały rok był raz jeden w Studzieńcu i oczywiście nic nie widział.

PROKURATOR MÓWI

Prokurator Rudnicki zaczął swe przemówienie od podkreślenia, że „zarząd Studzieńca spaczył ideę dobrych i szlachetnych ludzi, którzy tworząc Studzieńce zmierzali do poprawy serc i dusz nieszczęśliwych“.

W dalszym ciągu przemówienia prokurator analizował pojęcie nieletnich przestępców i zaznaczył, iż właściwie te nieszczęśliwe dzieci nie są przestępcami, lecz wykolejeńcami, których tak łatwo sercem pokierować na nowe drogi.

Domagając się surowej kary dla wszystkich oskarżonych prokurator podkreślił szczególnie ciężkie przestępstwo Kwaśniewskiego, który będąc dyrektorem zakładu, nie tylko tolerował to wszystko co robili jego podwładni, lecz również dawał jaknajgorszy przykład: bo sam bił.

POWODOWIE CYWILNE

Adw. Korenfeld i adv. Kohnowa jako powodowie cywilni w przemówieniach swych rzeczowo przedstawili materiał dostarczony przez przewód sądowy.

WATAHA PRZESTĘPCÓW.

„Jakim był stosunek oskarżonych do wychowawców — stwierdził sędziwy oskarżyciel adv. Korenfeld o tem mówi fakt, iż w skardze apelacyjnej wychowawców Studzieńca — nazwali oskarżeni: „niesformą watahą przestępców“. Cóż więc dziwnego, iż do tej „watahy“ „atama“ jak nazywano dyrektora Kwaśniewskiego odnosił się istic po atamańsku.

„W Studzieńcu byli nie przestępcy, lecz dzieci, stanowiący materiał na nowych prawych obywateli państwa: „Epoka Cierpiałów i Mielczarków (nazwiska chłopców zmarłych wskutek pobicia) — musi się skończyć — zakończył adv. Korenfeld swe przemówienie.

„JAK ZWIERZĘTA“.

„Obchodzono się z nami, jak ze zwierzętami“ — zaczęła przemówienie swe adv. Kohnowa cytując słowa jednego z b. wychowawców Studzieńca.

„Nie nauczono nas pracy, nie nauczono niczego“ — mówili chłopcy — dziś jesteśmy bezrobotni.

„Sędziowie Sądu Najwyższego włożyli różowe okulary patrząc na Studzieńce; z placówki z której społeczeństwo mogłoby być dumne — uczyniono fabrykę kalek i wyspę łez. Nietletnich obarczono ponad siły, nie posyiano do szkoły; Studzieńce nie był domem poprawy; kara odcierpiana w Studzieńcu była karą równą ciężkiemu więzieniu“. Chłopcy zeznali przecież, że „w więzieniu było im lepiej“. W Studzieńcu na każdym kroku gwałcono przepisy. Kpo-

no z zakazu pracy nocnej dla nieletnich, kpieno z zakazu zatrudniania nieletnich poniżej lat 15. Do ciężkich robót w polu posyiano chorych chłopców, posłano tam nawet chłopca bez ręki. A to bicie, a to znęcanie się. Przecież lista poszkodowanych, okaleczonych nie ma końca. A te metody pedagogiczne? A to wystawianie „na baczność“ godzinami, a ta dbałość o zdrowie dzieci: 3 godziny snu na dobę dla dzieci 11-letnich?“

Piętnując zarówno postępowanie pana Mogilnickiego i innych „opiekunów“ Studzieńca adv. Kohnowa przechodzi do osoby samego p. Kwaśniewskiego, głównego winowajcy katowania dzieci: „Osk. Kwaśniewski — stwierdza — przygotowywał sobie zgóry dowody niewin-

ności. Świadczą o tem nieścisłości dat w księgach, świadczą różne protokoły z posiedzeń dziwnym zbiegiem okoliczności noszących stale tę samą datę — i daty niewyraźne w aktach śmierci... tych którzy zmarli... na co... niewiadomo“.

Adw. Kohnowa domaga się jaknajsurowszej kary dla wszystkich oskarżonych.

Obrona poszło oczywiście po linii najłatwiejszej; usiłowała przedstawić oskarżonych, jako stało niewinnych bankrótów osaczonych przez rozjuszone hordy wilków.

Po replice prokuratora rozprawę odroczone do dziś do godz. 10 rano. Wyrok zapewne zapadnie dzisiaj.

I. K.

PO ZJEŹDZIE POŁĄCZENIOWYM NIEMIECKIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTJI PRACY W POLSCE

Niemiecki ruch socjalistyczny w Polsce uczynił tedy duży krok naprzód. Grupa okręgu łódzkiego i grupa okręgu śląskiego połączyły swoje szeregi; mamy odąd jedną jedyną „Niemiecką Socjalistyczną Partję Pracy w Polsce“; na stronie pozostał drobny odłam pos. Pankratza w Bydgoszczy; wołał on wybrać „jednolity front narodowy“ mniejszości niemieckiej, innymi słowy — „jednolity front“ z wielkimi właścicielami ziemskimi Pomorza zamiaszt „jednolitego frontu“ z socjalistami niemieckimi Łodzi, Katowic i Bielska. Postawił sam siebie poza nawiasem obozu socjalistycznego, przynajmniej narazie.

Delegacja P. P. S. na Zjeździe witała szczerze i serdecznie wzmocnioną i zwartą N. S. P. P. w Polsce. Można dziś powiedzieć otwarcie, że przed kilkoma jeszcze laty różniło nas bardzo wiele z towarzyszymi

niemieckimi; żyły uprzedzenia, żyły „tradycyjne“ walki plebisytowych, żyły nieufności wzajemne. To wszystko wymietliśmy i wymiatamy dalej precz wspólnymi siłami i pomiędzy siebie. Nauczylismy się praktycznie współpracy; i nikt z nas, ani P. P. S., ani N. S. P. P., — nie żałował, że wszedł na drogę współpracy. Wzmocnienie ogromne Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy w Polsce, dokonane przez fakt połączenia, jest zarazem wzmocnieniem całego Socjalizmu w Polsce, a więc — pośrednio — Polskiej Partji Socjalistycznej.

Raz jeszcze witamy zwycięstwo idei solidarności w pracy i walce naszych towarzyszy niemieckich; wspólnym z nimi wysiłkiem zdobędziemy dla nich rzeczywiście równe prawa, a mają oni już dzisiaj wspólne z nami obowiązki.

Redakcja „ROBOTNIKA“.

PRZED DZISIEJSZĄ PREMIERĄ W TEATRZE „ATENEUM“

ERNEST TOLLER—AUTOR SZTUKI „HINKEMANN“

E. Toller, autor „Hinkemanna“, wystawionego przez „Ateneum“, urodził się 1 grudnia 1893 r. w Samoczymne w Pomorzu. Uczył się w Bydgoszczy, gdzie — jak sam pisze w swojej krótkiej autobiografii — „ukończył pruskie gimnazjum realne — szkołę tępoty i militarysty“. Studja wyższe odbywał we Francji, w Grenobli, skąd wyjeżdża ostatnim pociągami 1-go sierpnia 1914 r., by wstąpić jako ochotnik do wojska po to — jak gorzko ironizuje — „żeby spełnić nakaz obrony rzekomo napadniętej ojczyzny“.

Następuje 13-to miesięczny okres służby w polu. Toller „z wiarą w swoje powołanie, również przytaczamy jego własne słowa, morduje bez końca, aż odnajduje siebie wśród zwaliska „francuskich“ i „niemieckich“ trupów, wznoszących skurczone pięści przeciwko ludzkości, która się hańbi, przeciwko losowi, który rozkoszuje się tańcem śmierci zaslepionych narodów“.

„Jest uzdrowieńcem — pisze dalej o sobie Toller — jest pokutnikiem, obciążonym grzechami, mordercą, który już nigdy nie zdoła zmyć krwi ze swych rąk“.

Wraca do Monachium jako inwalida wojenny. Organizuje rewolucyjną młodzież akademicka. W styczniu 1918 r.

staje na czele strajku robotników fabryk amunicji. Rewolucja listopadowa stawia go na czele bawarskiej rady robotników, chłopów i żołnierzy.

Po upadku rad w Bawarii, za głowę poety zostaje wyznaczona nagroda w wysokości 10.000 marek. Uwieszony 6 czerwca 1919 r. zostaje skazany na 5 lat twierdzy.

Po wyjściu z więzienia oddał się całkowicie pracy literackiej. Napisał szereg impresji więziennych, poezji i dramatów.

Teatr zastąpił mu mównicę wiecowa — Toller pragnie, by teatr przyczynił się do zniesienia klas społecznych i ustroju kapitalistycznego.

Ostatnia sztuka Tollera „Hoplą, żyjemy“ wywołała straszliwe oburzenie ze strony komunistów niemieckich.

Jest to historia rewolucjonisty uwięzionego w r. 1919 i skazanego na śmierć. Ułaskawiony szaleje i zostaje zamknięty w szpitalu. Ze szpitala wychodzi po 8-miu latach i stwierdza całkowitą klęskę rewolucji. Nic się nie zmieniło, w dalszym ciągu rządzi wyzysk i krzywda. Zrozpaczony odbiera sobie życie.

Sztuka Tollera jest gorącym wezwaniem do przetworzenia dusz robotniczych, do stworzenia lepszego życia.

PRZEGLĄD PRASY

Wybory w Wielkopolsce.

Wynik wyborów samorządowych w Wielkopolsce wywołał oczywiście wielką radość w obozie endeckim. „Gazeta Warszawska“ pisze o „głosie, który obudzi nawet głuchych“. „A.B.C.“ dochodzi do wniosku, że obecny Sejm nie odzwierciedla już nastrojów społeczeństwa i że obecne rządy nie znajdują uznania u ogromnej większości narodu.

Prasa sanacyjna narazie milczy. I słusznie. Dopiero kilka dni temu „Głos Prawdy“ zapewniał, że Wielkopolska stanowi najpodatniejszy grunt dla popularności Piłsudskiego. I „nie omylił się“...

„Ojczyzna uratowana“...

„Kurjer Poranny“ „ironizuje“ na temat „praworządności“ PPS. w związku z sobotnim napadem policji na pochod młodzieży TUR-owej, chwali oczywiście, bez zastrzeżeń zarządzenie Min. Spraw Wewn. i znowu „ironizuje“ z powodu rzekomego „wzmocnienia“ szeregów młodzieży przez komunistów i bundowców. Policjny duch organów p. Fryzego przejawia się nie od dzisiaj, toteż nie dziwimy się wysokom panów czwartobrygadowców.

Tak samo nie dziwimy się „Głosowi Prawdy“, którego nikt poważnie nie traktuje, że staje w obronie władz i policji.

Zadziwia tylko ta bezgraniczna naiwność i strach wobec „politycznego“ charakteru święta Młodzieży. A czemuże ten „polityczny“ charakter groził stolicy i Polsce całej? Tacyście „silni“ i „niezwyciężeni“, panowie z 5 brygad, że już pochod młodzieży płoszy wam sen z powiek?!

„Kurjer Polski“, pismo niewiadomo dla kogo drukowane, pisze o „antypaństwowym“ wystąpieniu młodzieży. Organ ten do tego stopnia „usanował się“ już, że nie odróżnia rządu od Państwa.

Na akademii bezbolesowej młodzieży p. Jaworowski oświadczył między in., że PPS wnosząc okrzyki przeciw Piłsudskiemu „idzie moralnie ręką w rękę z mordercami Narutowicza“. Otóż pomijając już to, że morderca Narutowicza, gdyby dzisiaj żył, byłby fanatycznym sanatorem, należy p. Jaworowskiemu powiedzieć, że kto od 10 lat materialnie związany jest z endeckami i z nimi dzieli „gospodarkę“ stołeczną, ten nie ma prawa zabierać głosu w tej sprawie. B.B.S. i moralność wyłączają się nawzajem.

Co wypisuje „gasnący świat“ sanacji. „Kurjer Poranny“, pisząc nawet o Stresamannie, nie może się powstrzymać od liberyjnego dygu w stronę Belwederu. Widocznie p. Ehrenbergowi przepisano tak ciężką pokutę za szkalowanie Piłsudskiego podczas wojny.

„Głos Prawdy“ daje artykuł wstępny na bardzo „aktualny“ temat: czy „manewr“ strategiczny uratował Polskę w r. 1920.

Niedobitki „demokratyczne“ z sanacyjnego „Kurjera Wileńskiego“ zarzucają opozycji sejmowej obawę przed samym sobą. Bezsilność opozycji pochodzi jakoby stąd, że wychodzi z założeń politycznych A Rząd i sanacja trzymają się zdala od polityki, gardzą polityką, nie demoralizują swą polityką całego społeczeństwa?.

„Epoka“ nazywa politykę p. Prystora „reorganizacją Kas Chorych“ i twierdzi że „władze mają moralne poparcie całego (?) społeczeństwa“. „Epoka“ żyje chyba na księżycu. Wystarczyłoby zapytać pułk. Sławka, by dowiedzieć się, że akcja p. Prystora ma cele czysto polityczne na względzie, a nie żadną „reorganizacją“. Komisarze dezorganizują Kasy, a nie reorganizują, pomijając już to, że nie wolno reorganizować Kas kosztem ich samorządu.

B.

Kronika polityczna

ODROCZENIE WYJAZDU.

Wyjazd Marsz. Piłsudskiego zagranicę został odroczone. Co do wyjazdu do Wilna decyzja jeszcze nie zapadła.

TOWARZYSZE!

Korzystajcie z cykłów odczytowych, organizowanych przez Oddział warszawski T. U. R.-a.

Najbliższe wykłady wygłoszą: Prof. Forelle (Ewolucja w wszechświecie); Prof. Ludwik Krzywicki (Z dziejów kultury); Sen. Stefan Kopskiński (O duszy); Pos. K. Czapiński (Socjalizm współczesny).

Początek dn. 15 b. m. Zgłoszenia przyjmuje Oddział warsz. T. U. R.-a w dniu dyżurów t. j. w poniedziałki i piątki od 5½ — 7 i tow. Rybakowa, Warecka 7, w godzinach urzędowych.

TELEGRAMY

TOW. MACDONALD W IZBIE POSŁÓW I W SENACIE

Londyn, 7 października. (PAT). — Z Waszyngtonu donoszą, że premier MacDonald przybył dziś w południe w towarzystwie ambasadora brytyjskiego w Waszyngtonie sir Esme Howarda na specjalne posiedzenie Izby Reprezentantów. Zjawienie się premiera brytyjskiego w parlamencie amerykańskim zebrań powitali głośnie oklaskami i okrzykami na jego cześć. Zajawczy miejsce w fotelu ławy rządowej, t. MacDonaldu wygłosił krótkie przemówienie, w którym oświadczył, że wizyta w amerykańskiej Izbie Reprezentantów przypomina mu żywo bliskość i wielkie podobieństwo instytucji przedstawicielskich Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Po wizycie w Izbie Reprezentantów

UCZCZENIE PAMIĘCI PUŁASKIEGO

Nowy York, 7 października. (PAT). W niedzielę odbył się w Trenton wielki obchód ku czci Pułaskiego przy udziale 8000 ludzi, urządzony przez stan New Jersey, w myśl uchwały władz miejscowych. Przemawiali przedstawiciele władz stanowych, burmistrz miasta oraz delega-

ci polscy Franciszek Pułaski i poseł Cieplak. Burmistrz miasta Donnelly po podniosłym przemówieniu na cześć Polski wręczył p. F. Pułaskiemu klucze miasta Trenton, zachowującego wspomnienia pobytu Kazimierza Pułaskiego.

ZGON CZŁONKA RADY REGENCYJNEJ RUMUNJI

Bukareszt, 7 października. (A. W.). — Członek rady regencyjnej Rumunii b. prezes najwyższego trybunału sprawiedliwości, Buzdugan, zmarł dziś w nocy po długiej i ciężkiej chorobie. Wobec śmierci Budugana aktualną staje się sprawa jego następcy w radzie regencyjnej. Obawiają się, iż kwestia następcstwa może wywołać pewne tarca.

Bukareszt, 7 października. (PAT). — Rada gabinetowa stwierdziła dziś rano, że, zgodnie z konstytucją, wobec zdekompilowania rady regencyjnej, prerogatywy tej ostatniej przechodzą do rady ministrów. Wobec tego Izba i Senat zostały zwołane jako Zgromadzenie Narodowe na środę rano w celu dokonania wyboru nowego członka regencji i odebrania od niego przysięgi.

ZAGADNIENIA Z DZIEDZINY PRACY

Genewa, 7 października. (PAT). Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy zajmowała się w dalszym ciągu badaniem porządku dziennego międzynarodowej Konferencji Pracy w r. 1931 i postanowiła domagać się od Międzynarodowego Biura Pracy opracowania następujących kwestyj: Ograniczenia

maksimum ciężarów, które mogą być przenoszone przez robotników, ustalania granicy wieku, od którego dopuszczalna jest praca dzieci w handlu, dalej sprawy płatnych urlopów dla robotników, oraz sprawy organizacji pracy w hutach szklanych na cztery zmiany.

KONFERENCJA MORSKA

Londyn, 7 października. (PAT). Jako rezultat rozmów MacDonalda z prezydentem Hooverem, w dniu dzisiejszym wysłano z Foreign Office z podpisem

Hendersona zaproszenia do ambasadorów Ameryki, Francji, Japonii i Włoch w Londynie, celem odbycia konferencji morskiej 5-ciu mocarstw w Londynie.

Z KONGRESU POKOJU

Ateny, 7 października. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu międzynarodowego Kongresu Pokoju powołano do życia komisję, której zadaniem będzie zbadanie sprawy administracji w państwach bałkańskich.

Pozatem Kongres uchwalił propozycję stworzenia wszechświatowego pieniądza. Następnie uchwalono życzenie, aby Anglia uniemożliwiła powtórzenie się zamieszek w Palestynie.

OŚWIADCZENIE NOWEGO POSŁA RUMUŃSKIEGO

Wczoraj o godz. 5-ej po poł. w poselstwie rumuńskim odbyła się konferencja prasowa, na której Minister Cretzeanu zaznajomił się z przedstawicielami prasy stołecznej. P. minister zaznaczył, że idee polityczne rządu, którego jest przedstawicielem, są w Polsce dostatecznie znane; jednym z głównych punktów programu rządowego jest podtrzymanie przyrzeczenia z Polską i rozszerzenie stosunków gospodarczych między obu krajami. „W kwestii przyszłości Europy — mówi — a w szczególności naszych obu krajów jestem optymistą, być może bardziej od innych, gdyż żyłem w Ameryce. Nie wierzę w możliwość wojny w przyszłości i sądzę, że niema konfliktu, któryby nie dał się usunąć środkami pokojowymi. Jednak rzeczą jest jasną, że trzeba być zawsze przygotowanym na odparcie ataku. Atak zresztą jest tem mniej prawdopodobny im mniej ma szans powodzenia”.

Przechodząc do kwestii gospodarczych p. Cretzeanu zaznaczył, że zbliżenie gospodarcze Polski i Rumunii szczególnie leży mu na sercu. Doskonałym tego początkiem była ostatnia umowa gospodarcza, równie korzystna dla obu krajów. Traktat handlowy definitywny pozwoli wkrótce zwiększyć obroty towarowe, a wzrost i ulepszenie środków komunikacyjnych będą go wspomagały. Jak Wiśła jest drogą naturalną na północ dla towarów rumuńskich, tak Seret, Prut i Dniestr wskazują drogę towarów polskich na południe i bliżki wschód. „Zanim dojdzie do stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, czego z całego serca życzę — zakończył p. minister — ale co jeszcze może się opóźnić, należy przagnąć, aby oba nasze narody ści-

ZJAZD DELEGATÓW IZB PRZEMYSŁ.-HANDLOWYCH

Wczoraj rozpoczęły się w Ministerjum Przemysłu i Handlu narady delegatów Izby Przemysłowo-Handlowych pod przewodnictwem ministra Przemysłu i Handlu E. Kwiatkowskiego. W obradach bierze udział liczne grono wybitnych przedstawicieli naszego życia gospodarczego.

Otwarcia Zjazdu dokonał minister Przemysłu i Handlu poczem przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes Rady Ministrów dr. K. Świątalski. Dalej przemawiali minister Kwiatkowski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie p. C. Klarner; po przerwie zaś referaty wygłosili dr. E. Rose, dyrektor Wartalski oraz inżynier Drzewiecki. Na tematy, poruszone przez referentów wywiązała się dyskusja, poczem zamknięto pierwszy dzień obrad.

We wsi Kuligi, koło Szczuczyna, zdarzył się wypadek, który wstrząsnął miejscową ludnością. Córka wieśniaków Buleckich, będąc obłożnie chora, została w nocy zaatakowana przez szczury, które opadły 8-mio letnią Genowefę wygryzły jej oczy, palce i nos. Chora nie mogąc się bronić, z przestachu straciła przytomność i nie zdołała przywołać pomocy, tak, że nad ranem znalazła się tylko zastygła zwłoki.

Śle się złączyły przez coraz intensywniejszą wymianę produktów i idei, tworząc w ten sposób silny węzeł w wrotł Wschodu, do którego niewątpliwie przylączy się inne narody. Granice pozostaną, ale ich uciążliwość stopniowo będą usuwane i w każdym państwie będą się polepszały warunki życia i horyzonty”.

KTO WYGRAŁ W CZERAZAJ NA LOTERJI?

Wczoraj w dwudziestym szóstym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 19-ej polskiej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

5000 zł. na N-ry: 42668 89538 146119.
3000 zł. na N-ry: 27879 79430.
2000 zł. na N-ry: 8497 9374 38850 45355
104994 114239 123161 141412 144756 182329.
1000 zł. na N-ry: 9051 28440 30516 65819
71054 78234 85768 86242 91589 92354 94317
137815 143346 159461 160072 162995 171659
182862.

600 zł. na N-ry: 28385 29108 35365 47504
49630 54360 64204 68691 78163 86807 100714
107191 115023 122146 129552 129635 134139
153422 161428 164489.

Po 500 zł. na N-ry: 650 1044 2219 2319
4672 5348 6151 6166 7859 9556 11076 11472
11660 12382 14092 14307 15061 15066 16283
17934 18812 19265 19365 20900 22343 22481
23896 26612 28871 29035 30150 30221 31432
33211 35249 38973 40063 40082 40415 42208
44595 45842 49312 50347 50811 53292 53539
54897 57340 60110 62852 64122 64531 65478
65650 67105 68202 69032 71252 71816 73619
74489 75906 76202 76462 80043 81553 82815
87159 91117 94532 96093 96811 98786 99252
99461 101753 103155 104397 106945 108993
110070 115191 116110 116425 116465 118023
118506 120553 121029 121576 121717 122242
122391 122803 124040 124634 125144 126034
126238 128543 129632 131523 132251 132955
134850 138729 143741 143756 145111 147826
147950 148412 150639 150952 151260 152242
152704 153571 153799 155991 159213 160176
160023 162777 163153 165275 165721 166321
167502 169235 171285 173871 174138 174803
17725 178023 183478.

NASZA RUBRYKA

Zaofiarowanie pracy

Potrzebny gońiec do biura i na posyłki. Zgłoszenia pisemne pod „WP” do Robotnika.

LECZNICA

Dr. KAUFMANA

CHMIELNA 26, przy Brackiej
Weneryczne, skórne, włosów, oraz lekarze specjalści wszystkich innych chorób.
Analizy krwi i moczu. Elektroleczenie.
Codziennie od 8 r. do 9 wiecz.
WIZYTA 4 ZŁ.

Weneryczne syfilis, tryper (analizy). Niemiec plc.

Dr. H. ZUSMAN Al. Jerozolimska 36
róg Marszałkowskiej.
Przyjm. do 11 r. i od 3—9. Niedziela 3—7.
Niezamożnym ceny lecznicowe.

Weneryczne syfilis, tryper, niemiec plciowa, gabinet elektroświatła, leczniczy

Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36. Przyjm. 9 r—9 w. Wizyta 5 zł

Weneryczne skórne i niemiec, elektroleczenie

Dr. M. ALTFELD
8—11 r., 3—9 w. HOŻA 50
(przy Marszałkowskiej)
Niezamożnym ceny lecznicowe.

Dr. Jan Ałapin Królewska 31 (obok Marszałk.)

Weneryczne, syfilis, tryper. Niemiec plc., chor. skórne. Analizy krwi i tryppowe. Robotnikom i prac. ustępstwo
Przyjmuje do 8 1/2 wieczór. Niedz. i Święta do 2 pp.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI

Byli żołnierze 2-giej baterji 8 pułku artylerji polowej z czasów wojny 1918—20 roku zwołują Zjazd Koleżeński do Warszawy na dzień 9 i 10 listopada b. r. Prosimy o podawanie wszystkich znanych sobie na w i s k i i adresów pod adresem: Marjan Wereszczaka, Warszawa—Mianowskiego 15 m. 2, tel. 64-52.

Komitet organizacyjny.

SAMOLOT

zapewnia podróż szybką—bezpieczną—wygodną—przyjemną—zdrową dając pełne zadowolenie.
Samoloty z nastaniem chłódów są ogrzewane i kursują codziennie: Bydgosz—Katowice—Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa—Gdańsk—Brno—Wiedeń. Informacje w biurach: P. L. L. „LOT”, „Orbis”, „Wagons Lits” i t. d.

Robotnicy popierają swoje pismo

Wiadomości z całego kraju

JELONKI

WYSTĘP PAŁKARZY B.B.S.

Na niedzielę, 6 b. m., organizacja P. P. S. urządziła wiec, na który zaproszono tow. posła Pragiera. Zainteresowanie robotników miejscowych było znaczne, a i z okolicy bliższej i dalszej — przybyło do Jelonek wielu robotników i małorolnych.

Bezpośrednio przed wiecem na ulicach Jelonek pojawiły się jakieś tajemnicze samochody, wyładowane mocno podochocnymi wódką drabami B. B. S., którzy rozbiegli się po wsi i zaczęli grozić ludziom, aby na wiec nikt nie śmiał przyjść „bo będzie źle”. Groźby te odniosły ten skutek, że przybyli na wiec ludzie poukrywali się po domach, czekając dalszego rozwoju wypadków.

Na sali obok towarzyszących z miejscowej organizacji P. P. S. i tow. posła Pragiera, znalazła się natomiast gromada około 40 pałkarzy B. B. S., sprowadzonych z Włoch, Pruszkowa i Woli. Nie brakło też i strzelców w mundurach, pod dowództwem jakiegoś swego komendanta. Jak się okazało zostali oni sprowadzeni przez obecnie zarządzonego bebesowca, a niedawnego komunistę Krasnego, który, wzamian za otrzymaną od Jaworowskiego posadę w tramwajach — obiecuje teraz zwalczać P. P. S.

Towarzysze nasi, chcąc umożliwić swobodne zebranie się ludzi na sali, by mogli wysłuchać referatu, załadali od bojówki B. B. S., by opuściła salę, gdy to zaś nie poskutkowało, oświadczyli, że w tych warunkach zebranie będzie odroczone na inny termin.

Bojówce B. B. S., która konieczne chciała wywołać awanturę nie poszło to w smak. Rychło też wyskoczył na mównicę osławiony pałkarz B.B.S. Celejewski, który chciał rozpocząć przemówienie. Wówczas jednak wyczerpała się podziwu godna cierpliwość naszych towarzyszy i miejscowej ludności. Celejewski został zrzucony z trybuny i wyparty z sali, a niebawem cała bojówka B. B. S., zaatakowana przez miejscową ludność, wśród gwizdów i dosadnych epitetów „bandyci jeźdźcy”, umykała szosą do miasta. Policja i przedstawiciel starostwa uspakajali wzburzoną ludność i prosili o zmilowanie dla szajki bebesowców i temu też tylko zawdzięczają oni, że wyniesli z tej przygody względnie całe kości. Na drugi raz nie będą mogli w tym stopniu liczyć na pobłażliwość tamtejszych robotników, których ten dziki napad na ich wieś do żywego oburzył.

KRAKÓW

ZGROMADZENIE KONDUKTORÓW

Pod wpływem rozgoryczenia, jakie panuje wśród drużyn konduktorskich w Krakowie z powodu stworzenia na wiosnę b. r. odrębnego turnusu dla pociągów dalekobieżnych i obsadzenia ich przez specjalne drużyny, odbyły się 2 liczne zebrania, a to: dnia 19.IX, przy udziale tow. posła Mastka, i dn. 23.IX, przy udziale Viceprezesa Związku, tow. Bałora.

Zebrani konduktorzy domagali się kategorycznie zniesienia odrębnych turnusów na pociągi pasażerskie, jako niesprawiedliwych i krzywdzących ogół konduktorów, a natomiast — domagali się przywrócenia ogólnego turnusu.

Zebrani zlecieli organom Z. Z. K. prowadzenie dalszych energicznych akcji w tej sprawie na terenie D. K. P.

Zarząd Okręgowy Z. Z. K. interwenjował w powyższej sprawie na wiosnę, domagając się, w imieniu ogółu konduktorów miejscowych, cofnięcia zarządzenia wprowadzającego dwa odrębne turnusy służbowe dla drużyn pociągów pasażerskich w Krakowie. Pan Prezes D. K. P. na interwencję w tej sprawie oznajmił wówczas, iż tego żądała

delegacja drużyn konduktorskich, jednakowoż, po przedstawieniu sprawy przez Zarząd, oznajmił, że w terminie jesiennym rewizuje to zarządzenie D. K. P. i ewentualnie zleci przywrócenie pierwotnego turnusu.

Ogół konduktorów spodziewa się, że Pan Prezes D. K. P., zgodnie z przyrzeczeniem, zarządzi zniesienie obecnych niesłusznie stworzonych dwóch odrębnych turnusów i zleci Urzędowi Stacyjnemu w Krakowie wprowadzenie pierwotnych turnusów.

Kiedy ogół konduktorów w Krakowie i Sekcja konduktorów Z. Z. K. prowadzą akcję w sprawie zniesienia krzywdzących dwóch odrębnych turnusów i w tym celu odbywają zebrania, to Zarząd Związku Drużyn Konduktorskich w tym samym czasie zwołuje zgromadzenia, na których zakłada „przysposobienie wojskowe”...

Czy Koleżdy Konduktorzy wiedzą już, dla jakich celów istnieje Związek Drużyn Konduktorskich, z p. Dereniem na czele?..

UCHYLENIE KONFIKATY „NAPRZODU”

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw tow. Marjanowi Porczakowi, b. odpowiedzialnemu redaktorowi „Naprzodu”, na skutek oskarżenia prokuratury o występki prasowe art. 54 dekretu prasowego, popełniony przez to, że jako redaktor odpowiedzialny „Naprzodu”, w Nr. 83 z 12 kwietnia b. r., dopuścił do ogłoszenia artykułu posła tow. Kwapińskiego pod tytułem „Po artykule p. Moraczewskiego — lista do redakcji”, zawierającego, wedłu orzeczenia sądu okręgowego, treść przestępną: obrazę ministrów:

Moraczewskiego i Piłsudskiego.

Starostwo grodzkie w Krakowie zajęło prawie cały powyższy list posła tow. Kwapińskiego, wymie: ony przeciw p. Moraczewskiemu, zaś sąd okręgowy zatwierdził konfiskatę co do jednego tylko ustępu, uchylił zaś resztę konfiskaty, jako nieprzedstawiającą znamion przestępstwa.

Wobec zatwierdzenia konfiskaty, wytoczono red. tow. Porczakowi proces.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd uwołnił oskarżonego od winy i kary, oraz uchylił w całości konfiskatę.

Zycie i praca Robotniczej Warszawy

UCHWAŁY PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH

W dniu 5 b. m. w sali Rady Miejskiej odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Związku przy obecności około 1000 osób, na którym przyjęto następujące uchwały:

„Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy w dn. 5 października 1929 r. uchwała:

- 1) zaakceptować dotychczasową taktykę Zarządu w sprawie wysuniętych postulatów złożonych Magistratowi m. st. Warszawy w dn. 23.9 r. b.)

- 2) trwać w Bloku pracowników miejskich i tramwajowych aż do zupełnego zrealizowania powyższych postulatów
- 3) w związku z tem stosować się ściśle do uchwał Bloku i do dyrektyw Prezydium Bloku.

Walne Zebranie zwraca się do Magistratu o wypełnienie słusznych żądań pracowników, wywołanych i podkorytowanych koniecznościami życiowymi — w celu uniknięcia niepożądanych skutków zarówno dla miasta, jak i pracowników miejskich. Zebrani wierzą, że Magistrat nie dopuści, żeby rozgoryczenie pracowników doprowadziło do strajku.

Zebranie zwraca się do Magistratu, aby wyrównał niewprowadzenie od roku 1927 statutu emerytalnego dla pracowników wydziałów autonomicznych i pracowników kontraktowych, zgodnie z art. 5 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, — przez przyznanie zwolnionym po 1.1 1928 r. pracownikom M. Z. Z. W. odpraw w wysokości 1 miesięcznej pensji za każdy rok służby — dla pracujących do lat 10 i emerytur dla pracujących dłużej niż lat 10.

Zebranie kategorycznie protestuje przeciw przyłączeniu do Kas Chorych i zwraca się do Magistratu o pozyczenie energicznych starań o utrzymanie własnej pomocy lekarskiej z udziałem przedstawicieli Związków w zarządzie tejże organizacji.

Zebranie przyjmuje do wiadomości i energicznego wykonania uchwałę Bloku z dn. 29.9 r. b. co do bojkotu kina „Colosseum”

Powyższe Zarząd Związku ma zaszczyt przesłać do wiadomości

Członek Zarządu. Prezes.
Sekretarz.

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

**KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICO-
WA OKR — WARSZAWA.**
Dnia 9 b. m. o g. 6 w. w sali Zw. Zaw. Metalowców (Leszno 53) odbędzie się konferencja międzydzielnicowa, na którą zaprasza się pełne Komitety Dzielnicowe, Zarządy Kół fabrycznych i związkowych, mężów zaufania PPS na fabrykach i warsztatach.

WTOREK, 8 b. m.

Koło Elektryków P. P. S. O godz. 6, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się zebranie członków Koła.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 7, w lokalu Dzielnicowym, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Dzielnica Mokotów. O godz. 5 popoł., w lokalu przy ul. Chocimekiej 23, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Koło P. P. S. fabryki Lilpop, Rau i Lewenstein. O godz. 4.30 popoł., w lokalu Dzielnicowym Wolskiej, Grzybowska 57, odbędzie się zebranie Koła. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielnicowym Przemyska 18, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

RUCH KOBIECY

WARSZ. WYDZ. KOBIECY P. P. S. zawiadamia, że kartki uprawniające do 50% zniżki na bilety do teatru „Ateneum” są do nabycia codziennie od 6 — 8 u tow. Rybakowej, Warecka 7, tow. Klimowej, Leszno 53 i tow. Gielbrasa, Długa 19.

WARSZ. WYDZ. KOBIECY P. P. S. zawiadamia, że we wtorek, 8 b. m., o godz. 7 w. punktualnie, odbędzie się odczyt tow. Sieradzkiego p. t. „Kwestja mieszkaniowa w Polsce”.

Koło Kobiet przy dzielnicy Praskiej im. St. Okrzei ul. Żąbkowska 41-43. W środę 9 b. m. o godzinie 5 popoł., odbędzie się zebranie Kobiet z referatem tow. E. Zaradkiego na temat Obecna sytuacja polityczna - gospodarcza.

Z SĄDÓW

KRADZIONE NIE TUCZY

W niedzielę późnym wieczorem zapadł wyrok w sprawie Weteski „przedsiębiorczego” twórcy kooperatywy, dzięki której pozabawił dachu i gotówki 40 rodzin włościańskich. Wetesko skazany został na 3 lata więzienia. I. K.

ZE SPORTU

NA FRONCIE WALK O WEJŚCIE DO LIGI

Ubiegła niedziela była prawie wolna od spotkań ligowych, natomiast na froncie walk o wejście do Ligi toczyły się w dalszym ciągu zacięte boje. Sytuacja w poszczególnych grupach przedstawia się następująco: W pierwszej grupie na czele kroczy ŁTSG, obecnie już pewny mistrz tej grupy. Na 3 gry drużyna ta zdobyła 6 pkt. i st. br. 8:3. Na drugim miejscu znajdują się Legia poznańska 3 gry — 4 pkt., st. br. 9:4. Marymont po klęsce poniesionej w Poznaniu spadł na trzecie miejsce 3 gry — 2 pkt. st. br. 6:6. Ostatnia z kolei jest Polonia bydgoska — 3 gry — 0 pkt. st. br. 2:12.

W drugiej grupie teoretycznie szanse do zajęcia czołowego miejsca mają Naprzód-Lipiny i Podgórze. Biorąc jednak pod uwagę klęskę Podgórza z Naprzodem na własnym terenie, można przyjąć za jawnik, że mistrzostwo w tej grupie zdobędzie Na-

Zdarzają się fakty, które mają wymowę silną i straszliwą, jak śmierć. Wobec takich faktów błędna i upadająca wszelkie argumenty wyrozumowane, papierowe. Bo, posłuchajcie.

Matka kilkorga drobnych dzieci p. Sandrakowa pędziła żywot względnie spokojny, chociaż niepozbawiony trosk codziennych, w Radzynie Podlaskim.

To też, kiedy znajomy jej Michalak zaczął ją namawiać, aby ubezpieczyła swoje życie — niepomagała zdziwiła się pani Sandrakowa. A cóż jej to, kobiecie młodej, zdrowej, może grozić, tu w Radzynie, wśród swoich, pod opieką męża? Ależ się wysilił p. Michalak, aby przekonać dobrą kobietę i matkę, że przecież nie wiemy ani dnia, ani godziny i że zresztą ktoś mówi zaraz o śmierci: Ubezpieczenie życiowe to tylko pewna forma przymusowej oszczędności, to tylko zbieranie w ciągu lat kilkunastu funduszu na stare lata.

Ustąpiła. Zawarła ubezpieczenie na dwa tysiące złotych. Przyda się ta suma za lat kilkanaście. Płaciła miesięcznie 12 złotych. Ale oto po 6-iu miesiącach — nieszczęście: ta zdrowa kobieta przy położu dostaje gorączki połogowej, mózg i serce nie wytrzymują Sandrakowa w mękach umiera.

Rozpacz w rodzinie niema granic. Zostało kilkoro drobnych dzieci...

Z nieoczekiwaną pomocą materialną przychodzi w tem nieszczęściu PKO z racji ubezpieczenia nieboszki. Cała suma 2,000 złotych zostaje wypłaconą osieroconej rodzinie, pomimo że nieszczęśliwa matka wpłaciła tylko razem 72 zł.

Niedawno czytaliśmy wzruszające podziękowanie p. Sandrakowa który dziękuje instytucji PKO za jej rozumną działalność; dziękuje także serdecznie agentowi PKO p. Michalakowi za to, że nieboszka do ubezpieczenia nakłonił.

Czyż wobec tego faktu trzeba dalej argumentować, że Ubezpieczenie życiowe w PKO jest koniecznością każdego rodzinnego człowieka, niesie on bowiem zbawienną pomoc w nieszczęściu ludzkiem, które w każdej rodzinie przytrafić się może. M. Cz.

WEZWANIE

Komitet Centralny wzywa wszystkie miejscowe organizacje Młodzieży T.U.R. do bezwzględnego nadesłania szczegółowych sprawozdań z przebiegu „Dnia Młodzieży”.

przód. Tabela tej grupy przedstawia się następująco: 1) Naprzód — 2 gry — 4 pkt. st. br. 8:3, 2) Podgórze — 3 gry — 4 pkt. st. br. 11:7, 3) RKS — 3 gry — 0 pkt. st. br. 4:13.

W trzeciej grupie walka rozegra się pomiędzy Ogniskiem a 82 p. p. Większe szanse ma Ognisko. Stan tabeli przedstawia się obecnie następująco: 1) Ognisko 2 gry, 4 pkt., st. br. 10:2, 2) 82 p. p. 3 gry, 3 pkt. st. br. 7:9, 3) Cresovia 3 gry, 1 pkt. st. br. 6:11.

W czwartej grupie sytuacja jeszcze nie jest wyjaśniona. Chwilowo pierwsze miejsce zajmuje Lechia 2 gry, 2 pkt., st. br. 5:4, 2) 9 pac. 2 gry, 2 pkt. st. br. 4:5. O mistrzostwo tej grupy zdecyduje trzeci mecz, który odbędzie się w Przemyslu.

Prawdopodobnie walka o wejście do Ligi rozegra się pomiędzy ŁTSG a Naprzodem (Lipiny).

ECHA ZWYCIĘSTWA POLSKI NAD AUSTRIĄ W GRACU

W omówieniu zwycięstwa Polski nad Austrią w Gracu w zawodach o puchar amatorski krajów środkowo-europejskich, stwierdza wczorajszy „Der Morgen”, że zwycięstwo to było zupełnie zasłużone. Polacy grali prędko, atakowali zresztą, wykazując bardzo precyzyjną grę kombinowaną. Obrona była energiczna i odpierała z łatwością słabe ataki austriackie. Szczególnie podobali się publiczności Balcer i Nawrot.

W powrotnej drodze z Gracu do Krakowa — zatrzymali się członkowie amatorskiej drużyny polskiej w Wiedniu, gdzie przyjęci zostali przez posła Rzeszy w Wiedniu p. Badera oraz przez austriacki związek piłki nożnej, który zaopiekował się nadzwyczaj serdecznie gośćmi. Drużyna polska wyjechała wczoraj o godz. 15.35 do Warszawy, dokąd przybędzie we wtorek rano.

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.
NA EKRAPIE:
Arcydzieło sztuki filmowej
ZŁOTA LILJA
NA SCENIE:
Rewja pod kierownictwem EDWARDA REJA przy udziale duetu tanecznego LEWANDOWSKICH.
Dojazd tramwajem Nr. 1, 2, 2a, 8.

WODEWIL Nowy-Swiat 43
Początek o godz.: 6, 8 i 10.
Otwarcie sezonu
BEZBOŻNE DZIEWCZĘ
najwspanialsze arcydzieło współczesnej realizacji genialnego
CECILA B. DE MILLE'A
w rolach głównych
Lina Basquette, Mary Prevost, Julia Faye, Eddie Quilan, Mary Irving, George Duruyea, Noah Beery.
Połączona ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod batutą
M. Steinfeld.
Kasy czynne od godziny 5-ej. Wszystkie miejsca numerowane. Bilety ulgowe nie ważne, passe-partouts ważne tylko na godz. 6.

CASINO Nowy-Swiat 50.
Pocz. o g. 5, ost. seans o g. 10.10.
POWTOŻENIE PREMIERY!
Czołowy film produkcji polskiej wytwórni „GLORIA” na tle powieści ST. PRZYBYSZEWSKIEGO p. t.
MOGNY CZŁOWIEK
Realizacja: HENRYK SZARO
W rolach głównych:
Grzegorz Chmara i Marja Majdrowicz
Bilety ulgowe i passe-partouts nieważne

Kino WISŁA TAMKA 34
vis a vis Cyrku
Mogiła Nieznanego Żołnierza
w/g powieści Andrzeja Struga
Monumentalny film polski
W roli gł.: **Marja Malicka, Jerzy Leszczyński, Marja Gorczyńska, W. Walter** i w. innych.

Teatr **NOWOCI** Bielańska 5. Kino-Variete Pocz. o g. 4.
Pod nową Dyrekcją
Na ekranie przepiękny film z życia wielkiego mistrza
„Miłość i łyż Szopena”
Na scenie: Rewja atrakcyjna „Nowość w Nowościach”
Udział biorą: Skonieczny, Popielewska, Kullgowska i duet taneczny Ney.
Reż. Skonieczny. Conferencierka: Popielew.

CAPITOL PAN
Marszałk. 125 Nowy-Swiat 40
Pocz. o godz. 4.30 Pocz. o g. 4
D z i ś!
2-ga SERJA I ZAKOŃCZENIE największego przeboju sezonu p. t.
ZEMSTA HRABIEGO MONTE CHRISTO
Romantyczne przygody bohatera zęglarza Edmunda Dantes.
W rolach głównych:
Lil Dagover i Jean Angelo.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipotečna 8. Długa 25. Początek o godz. 6.30.
Sygnal wśród burzy
W rolach głównych:
Lillian Rich i John Stuart
Realizacja: **Denisona Cliff'ta**
Wł. b. „Petef”. Nadprogram: Senegalja — Natura.
Powiększona orkiestra.
W soboty o godz. 5 pp. W niedziele i święta o godz. 12 w poł.
Seanse oświatowe.
Ceny na wszystkie miejsca po 20 groszy.

KRONIKA STAN POGODY.
Przewidywany przebieg pogody dzisiaj. Pogoda słoneczna, jedynie na Pomorzu nieco chmurniej z możliwym deszczem. Dość ciepło. Rankiem mgły lub opary. Słabe wiatry południowo-zachodnie.
Pobór. Dziś, w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisariatach IX, XI, XII, XVI XX, XXI i XXIII, podlegających P. K. U. Nr. 2.
Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.
Spis poborowych rocznika 1909. Dziś, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1909, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska 6) w godz. od 9 do 15 wszyscy, nazwiska k'órych rozpoczynają się na literę B, zanieśli w 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7 komisariatach P. P.
Prócz urodzonych w r. 1909, do osobistego zgłoszenia się obowiązani są mężczyźni, urodzeni w latach 1907 i 1908, którzy dotychczas nie stawili się przed komisjami poborowymi.
Winni niedopełnienia obowiązku osobistego zgłoszenia się lub utrudniania innym wypełnienia tego obowiązku karani będą grzywną do 500 zł. lub aresztem do 6 tygodni, albo obiema temi karami łącznie.

TEATR I MUZYKA
Dziś w teatrach miejskich
Wielki
o 8 w. „L a k m e”
Narodowy
o 8 w. „Wiosna narodów w cichym zakątku”
Letni
o 8 w. „Proces Mary Dugan”

TEATR „ATENEUM” (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś we wtorek dn. 8 b. m. premiera 3-aktowej sztuki Tollera „Hinkeman” z Arturem Sochą (rola tytułowa), Perzanowską, Bogdańską, Tatariewiczówną, Krasnowieckim, Ziemińskim, Bogusławskim, Zalewskim i innymi.
Teatr Wieki. Dziś „Lakme”.
Teatr Narodowy „Wiosna narodów w cichym zakątku”.
Teatr Letni „Proces Mary Dugan”.
Teatr Nowy. Inauguracja sezonu drugiego odbędzie się w połowie października. Dana będzie sztuka St. Szpotańskiego „Sprawa d-ra Hieronima”.
Teatr Polski. Codziennie „Artyści”.
Teatr Mały. „Koniec Pani Cheyney”. W próbach słynna sztuka Molnara „Olimpia”.
Operetka L. Messal „Pocztą w lesie”.
Teatr Morskie Oko. Codziennie przegląd największych przebojów sezonu p. t. „Coś dla każdego”.
Teatr „Qui Pro Quo”. Na arcywesołej rewji p. t. „Kochajmy się” widownia jest codziennie wypełnione do ostatniego miejsca.
Teatr „Elizeum” (Karowa 18). Dziś i codziennie „Mirla Efrós” z Wandą Siemaszkową.
Teatr Mignon. Rewja „Niema to jak Warszawianka”.

Dorota Helmrich (śpiew) i Rosi Spier (haria) w Konserwatorium. Dziś w Konserwatorium wieczór z udziałem mezzosopranistki australijskiej Doroty Helmrich i holenderskiej harfistki, Rosi Spier. Program uwzględni utwory znakomitych kompozytorów z XVI, XVII i XVIII w. Bilety do nabycia w filii kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98 (Orbis).
Inauguracja nowego teatru. Już za kilka dni otwarcie teatru dla dzieci i dorosłych p. n. „Jaskółka”. Kierownictwo w osobie znanej artystki i reżyserki, p. H. Starekiej, wybrało na pierwszą sztukę „Złotą kaczkę”, bajkę ludową H. Zakrzewskiej w inscenizacji H. Hallowej.
Z Filharmonji. W piątek wykonane będą po raz pierwszy w Warszawie arcydzieło Gustawa Mahlera „Pieśń o ziemi” („Das Lied von der Erde”). Wykonawcami będą: orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją prof. Rudolfa Nilinsa z Wiednia, oraz świątni artyści śpiewacy: Jella Fernwald (alt) i Antoni Topitz (tenor) oboje z Wiednia.

FUTRA na spłaty i za gotówkę. Wszelkie roboty kuśnierskie. Tania. Solidnie. **Chrzan**, Długa 25, I p. m. 11.
KALIGRAF BERMAN naucza przedk pięknie pisać. **Elektoralna 14.**
KTÓRA Z PAŃ chce się zaopatrzyć tanio w elegancką torebkę niech się pofatyguje do pracowni galanterji skórzanej M. Sedyk — Podwale 44, tel. 420-86.
Torebki wieczorowe, teki, portfele tanio. Duży wybór. Dojazd tramwajami 0, 1, 3, 4, 22, 6. Prosimy się przekonać.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO? DZIŚ.

11,58 — 12,05. Sygnal czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,05 — 13,10. Radjowy poranek szkolny: a) Pogadanka i bajki w wyk. p. W. Tatariewicz, b) muzyka z płyt gramofonowych. 13,10. Komunikat meteorologiczny. 13,20 — 15,00. Przerwa. 15,00. Komunikat gospodarczy. 15,20. „Nasi lekkoatleci zagranicą” — wygl. p. T. Maltze. 15,45. „Chwilka lotnicza”. 16,15 — 17,15. Koncert z płyt gramofonowych. 17,15. „Na Babiej Górze”. 17,45. Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, M. Karwowska (sopr.) i prof. L. Urstein (akomp.). 18,45. Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19,10. Giełda rolnicza. 19,20 — 19,50. Przerwa. 19,50. Transmisja z Opery Poznańskiej, w przerwie komunikat teatrów miejskich. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, wiadomości bieżące, oraz komunikaty P. A. T.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Mocny człowiek”.
Astra (Dzika 51): „Wyspa lez”.
Casino: „Mocny człowiek” z Grzegorzem Chmarą i Marją Majdrowiczówną.
Capitol: „Zemsta Hr. Monte Christo”.
Colosseum: Pod bojkotem.
Filharmonja: „Nieśmiertelna miłość”
Collen Moore.
Miejski: „Sygnal wśród burzy”.
Nowości (Bielańska 5): „Miłość i łyż Szopena”.

Z WARSZAWSKIEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8,90, dolary 8,88%. Transakcje kablem New York przeprowadzone między bankami na 891,95 za 100 dolarów. Dewizy europejskie miały uogobnienie niejednoilite. Zwyklowaly: Londyn, Praga, Wiedeń. Niżej notowano Amsterdam. W obrotach międzybankowych poszukiwani byli Gdańsk przy wysokim kursie 173,35. Za dewizy Berlin płacono 212,55. Na rynku prywatnym dolary 8,89, ruble złote 4,64.
Na rynku akcyjnym obroty większe aniżeli w sobotę. Kury utrzymały się na poziomie niezmiennym. Jedynie Rudzki podniósł się z 31,50 na 32,50. W dziale pożyczek państwowych spadła 4% Prem. Poż. Inwestycyjna z 120 na 118,50, a 5% Prem. Poż. Dolarowa z 62 na 61,50. Listami zastawnymi obrotów prawie nie przeprowadzano.

MAGISTRAT m. PIOTRKOWA Wydział Techniczny.

Magistrat m. Piotrkowa Trybunalskiego ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko kontraktowe technika miernika z uposażeniem w/g VIII gr. pł. urz. państw. z 15,00 dodatk. komunalnym.

Wymagane warunki:
a) obywatelstwo polskie,
b) nieprzekroczony 40-ty rok życia,
c) ukończenie średniej szkoły technicznej,
d) upoważnienie M. R. P. ew. RR. do sporządzania planów względnie 3-letnia praktyka.

Podania wraz z załączonym życiorysem, odpisami świadectw należy wnieść do Wydziału Technicznego Magistratu m. Piotrkowa Tryb. w terminie do dnia 20-go października r. b.

Magistrat m. Piotrkowa.

WYTLACZAM

pluszowe palta używane i nowe. Tamże pilsonowanie, karbowanie i dekaturowanie według najnowszych modeli.
Dzika Nr. 8 i 10. N. Zybenberg

OGŁOSZENIA DROBNE
SZKOLNA młodzież ma udział w Zakładzie fotograficznym „Leonar”. Nowy-Swiat 21. Fotografje do wykonania w 15 minut.
Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.
Poszukuje czeladzika wykwalifikowanego do maszyni rewolwerowej. Adres: Przebieg Nr. 1 Jarosław.

OSIEDLE PODSTOLECZNE
JABLONNA-LEGIONOWA
30 minut koleją od Warszawy, kilkadziesiąt pociągów na dobę, położone wśród pięknych sosnowych lasów, sucha, zdrowa, miejscowość, elektryczność i telefon, kolej, poczta i telegraf na miejscu. W przeciągu 4-ch lat rozsprzedano około 2400 parceli — sprzedaz pozostałych jeszcze placów budowlanych na raty miesięczne, płatne w ciągu 3 lat. Na terenie parcelacji buduje się drugi przystanek kolejowy. Informacje: Zarząd Dóbr, Jabłonna w Warszawie, Al. Ujazdowska 22 m. 2, tel. 129-31, godz. 10 — 4 bez przerwy.

Z CAŁEGO ŚWIATA

Przyczyny buntów w amerykańskich więzieniach.--Pożar wsi.--Milion wygnańców rosyjskich tuła się zagranicą.--„Kultura” amerykańska XX wieku.--Kto będzie następcą Stresemanna?

PRZYCZYNY OSTATNICH BUNTÓW W AMERYKAŃSKICH WIĘZIENIACH.

Nie jeden z naszych czytelników czytając o ostatnich krwawych buntach w amerykańskich więzieniach zadał sobie niewątpliwie pytanie, co jest przyczyną tak częstych, masowych i krwawych buntów w tych więzieniach. Otóż przeżycie te gremialne buntów są spowodowane strasznymi warunkami w których żyją więźniowie w więzieniach amerykańskich, zarówno federalnych jak i stanowych.

Specjalne komisje wyznaczone po buntach stwierdziły, że przepelnienie więzień jest wszędzie przyczyną tych buntów, następnie kiepskie odżywianie i złe traktowanie ze strony dozorców.

Za te stosunki odpowiedzialny jest Kongres amerykański, który nie postarał się o pobudowanie większej ilości budynków więziennych, wiedząc o tem jakie są stosunki w Leavenworth i Atlanta, jako też w innych więzieniach w całym kraju.

Nie jeden generalny prokurator prosił Kongres, żeby uchylił te straszne stosunki i to przeludnienie więzień, lecz Kongres nie wzruszył się wcale tą sprawą.

Więzienie w Leavenworth posiada obecnie dwa razy więcej więźniów niż może pomieścić.

Normalna liczba więźniów w Atlanta jest 1712; w chwili gdy komisja robiła inspekcję liczba ta wynosiła 3107.

Władze więzienne zmuszone były umieszczać po dwóch skazańców w celach pojedynczych. Ludzie ci spali w ciemnych niewietrzonych korytarzach i podziemiach, a co do odżywiania tej masy, to sprawa pozostawiała bardzo wiele do życzenia.

Nie lepsze stosunki panują w więzieniach stanowych i innych zakładach karnych, dokąd rząd odsyła więźniów federalnych z braku miejsca w więzieniach federalnych.



Dr. Wirth.

W niektórych więzieniach powiatowych i stanowych stosunki są oplakane. Wszędzie ścisk, winni z niewinnymi są trzymanymi razem, chorzy ze zdrowymi, wyrafinowani zbrodniarze z początkującymi przestępcami.

A stosunki są gorsze z dnia na dzień. Zaludnienie więzień wzrasta o 10 procent corocznie. Jeżeli się oburzamy na wstrętne stosunki panujące w więzieniach sowieckich, jeśli pewne niedogodności w więzieniach polskich wywołały szereg protestów wybitnych osobistości świata, to obecne stosunki w więzieniach amerykańskich powinny też zwrócić uwagę odpowiednich czynników.

POŻAR WSI.

W wiosce Schichtenberg w Meklemburgu - Strelitz wybuchł pożar. W prze-



Pralal dr. Kaas.

ciagu bardzo krótkiego czasu bo zaledwie 3 godziny cała wioska spłonęła. Czterdzieści osiem zabudowań gospodarskich strawił ogień doszczętnie. Władze prowadzą obecnie energiczne śledztwo, gdyż zachodzi możliwość podpalenia wioski przez zbrodniarzy. Na naszym zdjęciu z prawej strony widoczne są zgliszczona wsi. Szkielety budynków przedstawiają straszny widok.

MLJON WYGNANCÓW ROSYJSKICH TUŁA SIĘ ZAGRANICĄ.

Ze sprawozdania gen. komisarza do spraw uchodźców rosyjskich i ormiańskich wynika, że liczba emigrantów rosyjskich pozostających pod opieką komisarjatu w Europie, w Chinach i w Japonii równa się 920.000 osób. Z tej liczby znaczna część bo 400 tysięcy osób zamieszkuje we Francji. Drugie miejsce pod względem liczby uchodźców, którzy znaleźli schronienie na terytorjum danego państwa, zajmują Polska i Niemcy. Na terytorjum tych państw mieszka po 100 tysięcy emigrantów z Rosji. Trzecie miejsce zajmują Chiny, na których terytorjum liczba uchodźców rosyjskich stanowi 88 tys. osób, czwarte Rumunja — 70 tys., piąte Łotwa — 30 tys., szóste Jugosławia — 26.300 osób, siódme Bułgaria — 24.500 osób, ósme Czechosłowacja — 23.500, dziewiąte Estonia — 16.400, dziesiąte Finlandja — 14.300 osób.

We wszystkich innych państwach Europy oraz w Japonii liczba uchodźców rosyjskich jest mniejsza od 10 tysięcy osób. Najmniej emigrantów mieszka w Hiszpanji, gdzie jest ich tylko 500 osób oraz w Portugalji, gdzie osiadło wszystkiego 26 Rosjan. Liczby te nie uwzględniają tych emigrantów, którzy są już obywatelami obcych krajów. W samej Jugosławji zamieszkuje przeszło 40.000 Rosjan, którzy posiadają jugosłowiańskie obywatelstwo.

„KULTURA” AMERYKAŃSKA XX-GO WIEKU.

Niedawno ukazała się książka Hugo Bettauera p. t. „Napiętnowani” opisująca dzieje syna doktora niemieckiego i mulatki, wychowanego w Europie, który po raz pierwszy przyjeżdża do Ameryki. Młody chłopak nagle dowiaduje się, że należy do innej rasy: dlatego nie wolno mu się pokazywać w hotelu, gdzie zamieszkuje stuprocentowi biali, nie może uzyskać żadnego zajęcia i w końcu zmuszony jest do wyjazdu z kraju. Dzieki te stosunki nieprawdopodobne w XX wieku jak się okazuje nie są żadną fantazją. Dowodzi tego poniższe zdarzenie. Przy ostatnich wyborach do parlamentu amerykańskiego został poraz pierwszy wybrany do kongresu jeden poseł - murzyn. Niejaki senator Hellin, jeden z liderów reaccionistów amerykańskich na wieść, że ów murzyn nazwiskiem de Priest oświadczył, iż zamierza korzystać ze wszystkich przynależnych mu praw, jako kongresmanowi — oświadczył krótko i wżłowało, że gdy de Priest odważy się wejść do restauracji Kongresu, lub do balwierni, to on, Hellin, senator St. Zjednoczonych i reprezentant stanu Alabama, „rozbije mu nos”, a potem weźmie za kołnier i wyrzuci na ulicę.



Dr. Breitscheid.

Zapowiedział on służbie restauracyjnej i balwierni, że gdy murzyn przyjdzie, a oni będą się bali zrobić z nim porządek, niech zatelefonują po niego, a on się z nim załatwi.

KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ STRESEMANNĄ?

Jak już wiadomo z depesz powierzył Prezydent Hindenburg na wniosek kanclerza Müllera tymczasowe kierownictwo ministerjum spraw zagranicznych ministrowi pracy w obecnym gabinecie, Curtiusowi.

„Vossische Zeitung” wyraża przypuszczenie, że wybór min. Curtiusa nastąpił prawdopodobnie ze względu na ściśle stosunek, jaki łączył go ze zmarłym ministrem Stresemannem, który wtaje-

mniał go zawsze w swe zamiary polityczne. Minister Stresemann życzył sobie, aby dr. Curtius objął po nim kierownictwo polityki zagranicznej.

Proponując powołanie dr. Curtiusa na tymczasowego kierownika, kanclerz Rzeszy kierować się miał głównie względami na przyszłe rokowania w sprawie planu Younga. Minister Curtius — kończy „Vossische Ztg.”, pozostanie w tych rokowaniach najwierniejszym wykonawcą zamiarów min. Stresemanna.

„Berliner Tageblatt” wymienia jako kandydata posiadającego w chwili obecnej największe szanse do objęcia teki po min. Stresemannie ambasadora niemieckiego w Paryżu von Höschu.

Prasa berlińska wymienia nazwiska całego szeregu osobistości, któreby miały objąć osierocone przez zgon min. spraw zagranicznych Stresemanna stanowisko. Jako kandydaci z partji socjaldemokratycznej wymieniani są kanclerz Müller (prowizorycznie) i poseł Breitscheid, z partji niemiecko - ludowej minister Curtius i poseł von Rheinbaben, powiernik i bliski współpracownik Stresemanna; — dalej podsekretarza stanu v. Schubert, nacjonalista, który miał odejść jako ambasador niemiecki zagranicę, i centrowiec poseł z Trewiru — ks. pralal Kaas. Niezależnie od tego mówi się o ambasadorze niemieckim w Paryżu von Hoeschu, który jednakowoż mógłby objąć kierownictwo spraw zagranicznych dopiero po przyjęciu przez parlament Rzeszy planu Younga. Ze strony nacjonalistycznej lansowana jest także kandydatura skrajnego nacjonalisty Hötscha. Względem na konieczność utrzymania obecnej koalicji przemawiają za socjalistą posem Breitscheidem. W takim razie miałyby ustąpić Hillerding, a tekę finansów otrzymałaby partja niemiecko-ludowa. Ostatecznie zdecyduje stanowisko Prezydenta Hindenburga, który ma być autorytetem rządu, kto ma objąć po Stresemannie urząd spraw zagranicznych.



ŻAŁOBA W NIEMCZECH.

Budynek Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie z flagami opuszczonymi do połowy z powodu śmierci Stresemanna.

ŚMIERTELNE SKUTKI PRZEBIEGANIA PRZEZ JEZDNIĘ

W uzupełnieniu wiadomości o tragicznej śmierci 17-letniego, Henryka Leskiewicza, dochodzenie policyjne ustaliło co następuje: Leskiewicz w towarzystwie wuja swego 29-letniego Henryka Szostaka, dozorcę domu Zielna 24, podążali na pl. Marszałka Piłsudskiego, celem zobaczenia odpiarania ataku gazowego. Biegli oni ul. Rysią; pierwszy Szostak a za nim Leskiewicz. Przy wylocie ul. Rysiej z pl. Dąbrowskim, biegnący natknęli się na samochód osobowy Nr. 19842, należący do konsulatu łotewskiego.

Kierowca Gustaw Hejtman, jadąc z szybkością 15 — 20 km, na godzinę zahamował auto, lecz niestety, biegnący Leskiewicz uderzył się głową o karoserję, upadając zaś uderzył po raz drugi głową o jezdnię kamienną tak silnie, że doznał wstrząsu mózgu i podstawy czaszki. Jak wiadomo — Leskiewicz, wkrótce po przewiezieniu do szpitala św. Rocha zmarł. Kierowcę po przesłuchaniu w I-ym komisariacie zwolniono.

SAMOBÓJCZY SKOK POD POCIĄG

Na przejeździe kolejowym przy ul. Toruńskiej, na Pelcowiznie rzucił się pod pociąg 48-letni Adam Grzeszczuk, krawiec. Doznał on obcięcia obu ud. Desperata w

stanie ciężkim przewoził Pogotowie do szpitala św. Ducha, gdzie wkrótce życie zakończył.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę formatu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.



POŻAR WSI.

Zgliszczona 48 zabudowań gospodarskich wsi Schichtenberg.

WYKRYCIE KRYJÓWKI ZŁODZIEJSKIEJ ARESZTOWANIE 4-CH OSÓB

Od dłuższego już czasu dokonywano kradzieży z wagonów towarowych na stacji Warszawa — Główna — Towarowa. Sprawców tych kradzieży nie można było narazie ujawnić. Dopiero wczoraj st. przod. 6-go komis. Tadeusz Walewski wraz z post. Mikołajem Łukaszem, na skutek dłuższych obserwacji i wywiadów, udali się na ul. Marszałkowską 119, gdzie w suterynie znajdowała się „melina” złodziejska należąca do Franciszka Krawczyka, który od 8-miu lat był robotnikiem P. K. P. W melinie policjanci zastali: żonę Krawczyka, i kochankę złodzieja kolejowego Nowickiego, Stanisławę Żółcikową. Podczas rewizji znalezione łupy pochodzące z kradzieży: 73 kłg. czekolady, cukierków, herbatników i t. p.

firmy „Plutos”, 630 pasem taśmy jedwabnej, 32 mtr. materiałów manufaktury w 6-ciu sztukach, 129 metrów sznurów jedwabnych do robót tapieckich. Ogólna wartość znalezionych łupów 6.000 zł. Po zabraniu towarów samochodem i aresztowaniu kobiet „melina” złodziejska została pod obserwacją. Po kilku minutach zgłosił się tam znany policji złodziej Stefan Kamiński. Znalezione przy nim narzędzia złodziejskie i nóż sprężynowy. Podczas przeprowadzania Kamińskiego do komisariatu kolejowego, aresztowany rzucił się do ucieczki w ulicę Widok, lecz po krótkim pościgu został schwyty. Następnie przyszedł do „meliny” właściciel jej Krawczyk, który również wpadł w zastawione sieci

ZŁODZIEJ W ROLI ZDUNA

Do mieszkania Józefy Plonkowskiej przyszedł jakiś mężczyzna oświadczając, iż z polecenia właściciela domu przyszedł naprawić piec. Przybyły obejrzał 3 piece, poczem poprosił o kubek, wybrał część popiołu wyszedł na podwórze i więcej nie wrócił. Po pewnym czasie Plonkowska zna-

lazła kubek w śmietniku, w mieszkaniu zaś stwierdziła brak nowych lakierów wartości 60 zł. Rycopis złodzieja: wzrost wysoki, ciemnoblondyn, twarz pociągła, ubrany w garnitur granatowy, zniszczony, w czapce cyklistówce.